

Krzepną więzi przyjaźni

Ciąg dalszy ze str. 1

program pracy TPPR oraz nakreślił kierunki działania swej organizacji na najbliższą przyszłość. Delegaci na zjazd przyjeźli również uchwałę programową oraz rezolucję w sprawie walki o pokój.

Dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Zarządu Głównego TPPR wybrano Zostaw Wronski, a przewodniczącym Prezydium Krajowej Rady TPPR — znanego pisarza Wojciecha Zakrzewskiego.

Ponijez zamieszczamy skróty wystąpienia członka Biura Politycznego, sekretarza KC Tadeusza Połebskiego.

WYSTĄPIENIE T. POŁEBSKIEGO (Skrót)

Uczestniczymy, wszyscy tu obecni, w obradach XI Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jest to wydarzenie o wielkim znaczeniu w naszym życiu politycznym. Bo i ogromne wagi jest sprawa, której członkowie towarzystwa służą. Jest to idea stałego rozwijania i umacniania przyjaźni i współpracy narodów Polski i Związku Radzieckiego, jest to idea pogłębiania w świadomości naszego społeczeństwa fundamentalnego znaczenia sojuszu Polski z Krajem Rad, sojuszu politycznego, ekonomicznego, obojętnego, z którego wynika szeroka współpraca gospodarcza, naukowa, techniczna i kulturalna, sojuszu, który jest gwarancją naszego narodowego bezpieczeństwa i nienaruszalności sprawiedliwych granic.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest organizacją masową. W jej szeregach i władzach było i jest zawsze więcej dla działaczy społecznych, chcących służyć szlachetnej sprawie przyjaźni między narodami, jest miejsce dla członków PZPR, ZSL, SD, organizacji katolickich, świeckich, dla szerokiego rzeszy bezpartyjnych, dla tych wszystkich, którzy chcą służyć sprawie umacniania sojuszu w Polsce.

Za nami trzy szczególne trudne lata. Był to okres wielkich zagrożeń, ostrej walki, szczególnie odpowiedzialnego egzaminu. Poddałem przez naszą partię szczerze, surowe ocenie fakty deformacji, w procesie wieloletniej w życie zasad socjalizmu w naszym kraju w okresie przedsierniowym, zostały wykorzystane przez siły kontrrewolucyjne oraz ich zachodnich pomocników, jako okazja i pretekst do frontalnego ataku na socjalistyczny ustroj PRL, na sojusze naszego państwa. Na następującą anarchię spychała kraj na krwawą tragiczną w skutkach katastrofę.

Przećwiczmy załadnie atakując nasze sojusze, a w szczególności — głos rezolucji.

REZOLUCJA XI ZJAZDU KRAJOWEGO TPPR

„W OBRONIE POKOJU”

Dziś pokójowi i życiu zagrożają niebezpieczeństwa. Gwałtownie wzrasta ryzyko wojny światowej i katastrofy nuklearnej. Trzeba je powstrzymać. TPPR ze wszystkimi siłami pokójowymi i antywojennymi — działa wytrwale dla pokoju i postępu — głos rezolucji.

Przećwiczmy się do zdecydowania politycznej agresji i militarystyki, prowadzonej przez USA oraz ich sojuszników z NATO. Wobec militarystyki amerykańskiej dąży do panowania w świecie droga siły i przemocy, realizuje, niespotykana od zakończenia II wojny światowej — „krucjaty” antykomunistyczną. Potwierdzeniem tej polityki jest inwazja zbrojna USA przeciwko Grenadzie, i rosnące zaangażowanie militarne Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie.

Elementem tej polityki jest też amerykański szantaż nuklearny. Jego przykładem jest rozmieszczanie nowych amerykańskich rakiet nuklearnych w RFN, naruszające równowagę wojskowo-strategiczną. Jest to polityka ludobójstwa i samobójstwa. Sprzeciwiamy się jej z całą mocą. Dla Polaków i innych narodów europejskich niebezpie-

czeństwa sojuszu i więzi ze Związkiem Radzieckim, chwycił się różnych metod — od kolportowania oszczerczych ulotek, poprzez fabrykowanie pseudonaukowych opracowań, do bezczeszczenia pomników przyjaźni polsko-radzieckiej, pomników na chwałę i na pamięć tych, którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej. Obiektem ataków i szikan byli jednak przede wszystkim żywi — członkowie partii, działacze społeczni, stronnicy, funkcjonariusze państwowej, działacze TPPR-u. Lecz delegaci na ten zjazd oraz działacze i działaczki TPPR we wszystkich zakątkach kraju byli w najtrudniejszych chwilach z partią, wśród sił wiernych socjalizmowi, broniących jego historycznych zdobyczy.

Zmniejszając się z dnia na dzień zagrożenia wewnętrzne w naszym kraju. Zmalały wyraźnie szeregi tych, którzy chcieliby pójść za awanturami chętnymi hasłami. Nie znaczy to, że mamy przestać być czujni. Ale oto pojawiają się nowe niebezpieczeństwa dla naszego narodowego bytu. Zagrożony jest pokój światowy. Stany Zjednoczone Ameryki postanowiły zdobyć przewagę militarną nad Związkiem Radzieckim, nad siłami wspólnoty socjalistycznej. Narzucając wyścig zbrojeń, zmierzając w kierunku niebezpiecznej konfrontacji.

Teraz, gdy jesteśmy celami dla amerykańskich rakiet, gdy próbują się Polskę używać na arenie międzynarodowej, gdy bezprawnie stosuje się sankcje gospodarcze — niezmienne znajdujemy oparcie w Związku Radzieckim. To od ludzi radzieckich przyszła bezinteresowna pomoc, to od rządu ZSRR otrzymaliśmy surowce i kredyty w najtrudniejszych dla nas chwilach.

Rozszerzanie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z krajami socjalistycznymi zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, wyznacza trwały kierunek naszej polityki gospodarczej.

Z nadzieją przyślijmy ostatnie pokojowe propozycje sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Jurija Andropowa.

Po raz kolejny, narodziła się nadzieja, że to właśnie Związek Radziecki jest gwarantem pokoju na świecie.

Na zakończenie pragnę w imieniu Biura Politycznego naszej partii wyrazić uznanie władzom naczelnym TPPR, całemu aktywowi społecznemu towarzystwa za wytrwałość i ofiarność w działaniu, silę przekonania i odporność na trudności, za ideową konsekwencję i rozum polityczny, za poczucie odpowiedzialności wykazywane w całym minionym okresie.

czestwo polega na tym, że nowa, niezwykle groźna broń znalazła się na ziemi niemieckiej. W ten sposób rewizjonizm i ekspansjonizm ma śmiertelny oręż. Uczynimy wszystko, aby zagrozić jej drogę. Polityce militarystyki i wojny — ZSRR, wspólnota socjalistyczna przeciwstawia politykę pokoju i odprężenia. Stanowi ona wielką szansę narodów, także narodu polskiego. Zdecydowanie nie popieramy leninowskiej polityki pokoju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, radzieckie inicjatywy pokojowe i rozbrojenia, propozycje towarzysza Jurija Andropowa. Udziałem pełnego poparcia deklaracji politycznej Państw-Stron Układu Warszawskiego przyjętej w Pradze 5 stycznia br. Przyczyniać się będziemy do stwarzania klimatu i przesłanek społecznych dla ich realizacji — w przekonaniu, iż wzrost siły Związku Radzieckiego światowego systemu socjalistycznego jest gwarancją zachowania pokoju.

W obecnej sytuacji przyjaźni polsko-radzieckiej nabiera szczególnego znaczenia. Jej umacnianie jest nie tylko obowiązkiem serca i rozumu, lecz kategoria o żywotnym znaczeniu dla Polaków. (PAP)

Z prac Rady Państwa

Ciąg dalszy ze str. 1

cie prawnym. Rada Państwa pozytywnie oceniła wysiłki Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Sprawiedliwości, których efektem jest widoczny postęp w zakresie zawierania konwencji konsularnych i umów o obrocie prawnym, mających wielkie znaczenie dla ochrony interesów PRL i obywateli polskich za granicą.

Mianowała na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL —

— w Republice Panamskiej — **Andrzeja Jedynaka**, który stanowisko to łączyć będzie z pełnieniem funkcji ambasadora PRL w Republice Kolumbijskiej i Republice Ekwadorskiej (mianowany 17.2.1982 r. i 21.4.1983 r.).

— w Demokratycznej Republice Madagaskaru i Republice Burundi — **Eugeniusza Wiśniewskiego**, który stanowisko to łączyć będzie z pełnieniem funkcji ambasadora PRL w Republice Kenii i Republice Rwandy (mianowany 30.12.1982 r. i 14.11.1983 r.).

Rada Państwa powołała: **Wacława Sutkowskiego** na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego, do kierowania pracami Izby Cywilnej i Administracyjnej zwalniając jednocześnie z tego stanowiska Antoniego Filka, na jego prośbę. Ponadto powołano: 1 osobę na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administra-

cyjnego w Warszawie, 32 osobę na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich i 1 osobę na stanowisko sędziego Okręgowego Sądu Pracy oraz 90 osób na stanowiska sędziów sądów rejonowych.

34 osobom nadano obywatelstwo polskie.

Po rozpatrzeniu wniosków komitetów założycielskich Federacji Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Pracowników Transportu Mleczarskiego „Trans-Mlecz” w PRL i Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki — Rada Państwa podjęła uchwałę o wyrażeniu zgody na rozpoczęcie działalności przez te ogólnokrajowe organizacje związkowe z dniem ich zarejestrowania przez Sąd Wojewódzki w Warszawie.

Posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu. Dokonał przebiegu aktualnego stanu stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem. Komisja oceniła, że stosunki te rozwijają się prawidłowo.

Obrady Komitetu Społeczno-Politycznego

Ciąg dalszy ze str. 1

szkolnictwie wyższym i rozpatrzył kierunki polityki Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w tym zakresie do roku 1990.

Według stanu na koniec 1981 roku w szkołach wyższych zatrudnionych było ogółem 66.581 naukowców akademickich, w tym 2890 profesorów i 5592 docentów. Poziom jest w porównaniu do niecałych 13 tys. naukowców akademickich zatrudnionych w uczelniach polskich w latach 1949/50 odzwierciedla skalę rozwoju kadr naukowych.

W dyskusji członkowie komitetu zwrócili uwagę na nieprawidłowości występujące w polityce kadrowej w szkolnictwie wyższym.

Od prawie 20 lat nie poprawia się struktura zatrudnienia nauczycieli akademickich w zakresie kadr najwyższej kwalifikowanych — profesorów i docentów.

Niekorzystnie kształtuje się struktura wielokrotnie pracowników nauki, uzyskujących stopnie naukowe. Tylko 22 proc. starszych asystentów uzyskuje tytuł doktora i możliwość awansu na adiunkta przed 30-tym rokiem życia. Stopień naukowy doktora habilitowanego jest uzyskiwany przez 45 proc. kadry naukowej w 10-15 lat po otrzymaniu doktoratu.

Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów zaakceptował przedłożone przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki kierunki działań w zakresie polityki kadrowej w wyższych uczelniach w latach 1983-1985.

Instrumentem kształtowania prawidłowej polityki w dziedzinie zatrudnienia będzie przyjęty system okresowej oceny wyników pracy nauczycieli akademickich. Miejsca zwolnione przez nauczycieli akademickich, którzy nie uzyskali pozytywnych wyników w dotychczasowej pracy naukowej oraz dydaktycznej — w drodze konkursu — młodym, zdolnym pracownikom.

W przypadku proponowania kandydatów do tytułów naukowych ze szczególną uwagą traktowane będą ich wyniki w pracy dydaktycznej, zaangażowanie w proces wychowawczy oraz postawa obywatelska

Wymogi te wynikają z przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym.

Komitet Społeczno-Polityczny rozpatrzył projekt państwowego planu wydawniczego na 1984 rok i założenia rozwoju przemysłu poligraficznego na lata 1986-1990.

W roku przyszłym zakłada się dalszy wzrost produkcji wydawniczej. W przedłożonym projekcie planu poziom ten sięga 207 mln książek, na które złożą się 6 tys. tytułów. Planuje się utrzymać preferencje dla podręczników szkolnych, książek dla dzieci i młodzieży, literatury pięknej z klasyczną polską i światową oraz dla słowników i poradników. Osiągnięcie tego wzrostu jest jedynie możliwe przy zapewnieniu drukarniom odpowiednich ilości papieru, maszyn, i urządzeń, części do nich, a także materiałów drukarskich.

Obecna sytuacja przemysłu poligraficznego wymaga szczególnej pomocy. Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowało w tej sprawie propozycję, uwzględniając potrzeby druku książek i czasopism.

Komitet Społeczno-Polityczny akceptował projekt państwowego planu wydawniczego na rok przyszły i uznał za konieczne zapewnienie niezbędnych warunków do jego wykonania. Postanowiono zapoznać Prezydium Rządu z zagrożeniami jakie mogą przeszkodzić w wykonaniu tych zadań. Minister Kultury i Sztuki oraz zainteresowane resorty zostały zobowiązane do opracowania — na podstawie przyjętych w toku posiedzenia założeń — programu rozwoju przemysłu poligraficznego do roku 1990.

Budowlana gorączka

Ciąg dalszy ze str. 1

budownictwie towarzyszącym. Białostockie jest tu bezkonkurencyjne. Plan inwestycji tego typu znacznie przekroczył. Na zakładanych 46 izb lekcyjnych wybudowano 80; zamiast 360 przedszkolaków (a raczej ich rodziców) uszczeliono 480, oddając do użytku tyle miejsc w przedszkolach. Złotki budowane zgodnie z planem, czyli oddano 75 miejsc. Powierzchni handlowo-usługowej przybyło w tym roku ponad 7,5 tys. m kwadr., a planowane przekaza 4,8 tys. m kwadr. Oddano również 8 nie planowanych gabinetów lekarskich.

Województwo komżyńskie wygląda w tym zakresie jak ubogi krewny. Porównamy chociażby 200 m kwadr. oddanej tu do użytku powierzchni handlowo-usługowej z 7,5 tys. m kwadr. na Białostocczyźnie. Poza szkołami, których budowa prezentuje się przyzwoicie, wszystko przedzie posłizgiem — jak nas poinformowano — na następny rok.

W budownictwie towarzyszącym nieźle poczyniła sobie swawile. Dobrze wypadło w statystyce oddanych do użytku powierzchni handlowo-usługowej. Ponad plan udało się przekazać jedno przed-

Pierwsze wojewódzkie konferencje PZPR

Jak lepiej wciągnąć w życie program partii

CZĘSTOCHOWA

W poniedziałek w Białej Podlaskiej, Częstochowie i Zielonej Górze odbyły się pierwsze w kraju wojewódzkie konferencje partyjne. Zainaugurowały one ostatni etap tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR. Podczas obrad oceniono pracę wojewódzkich instancji partyjnych w czasie dwupiętniej kadencji oraz wytyczono zadania dla nowo wybranych władz.

BIALĄ PODLASKĄ

W Białej Podlaskiej obradowała 19 bm. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Podsumowano na niej działalność wojewódzkiej organizacji partyjnej w latach 1981-83, wybrano nowe wojewódzkie władze partyjne i sprezyowano zadania na nową kadencję.

Blisko 14-tysięczną wojewódzką organizację partyjną reprezentowało na konferencji 251 delegatów.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — **Mirosław Milewski**.

Referat ustępującej Egzekutywy przedstawił i sekretarz KW PZPR — **Czesław Staszczak**.

Jak lepiej wciągnąć w życie program partii, jak rozwiązywać skutecznie sprawy decydujące o gospodarce województwa i życiu jego mieszkańców? — to pytanie, na które starano się udzielić odpowiedzi w dyskusji na konferencji.

Mówiąc np. o rolnictwie podkreślono, że sprzyjające warunki dla rozwoju tej gałęzi gospodarki zostały stworzone na XI Plenum KC PZPR i NK ZSL. Organizacje partyjne działające w środowisku wiejskim, powinny jednak tworzyć klimat do wyzwalania aktywności społeczno-produkcyjnej rolników i pracowników rolnictwa.

Ostrość konfliktów społecznych z kolei kluczowym zadaniem powinno stać się lepsze wykorzystanie umiejętności zawodowych ludzi, a także wydajniejsza praca.

Wiele uwagi poświęcono w dyskusji problemom młodzieży: naturalnym prawom, a także przywilejom młodzieży — akcentowano — jest poszukiwanie życiowej drogi. Współczesność wyklucza z życia młodzieży luksus neutralności. Ostrość konfliktów społecznych zmusza do postaw mniej lub bardziej aktywnych. Młodzi nie mogą poddawać się niepożądanym naciskom i wpływom.

WYSTĄPIENIE MIROSŁAWA MILEWSKIEGO

Podczas konferencji głos zabrał **Mirosław Milewski**. Nawiązując do dotychczasowego dorobku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR, podkreślił m.in., iż mimo występujących różnic w sile i aktywności poszczególnych organizacji partyjnych, przebieg zebrał i konferencji świadczy o wyraźnym wzroście ich poziomu, o dojrzałości członków partii, których miniony okres zahartował w walce z przeciwnikami politycznymi, naukowymi, konsekwencją działania wśród ludzi. Z głęboką wagą i odpowiedzialnością zaakcentował sekretarz KC PZPR dyskusję o naciąganiu na nich i jak zmniejszyć w dotychczasowym stylu, w postawach, by zachować najbardziej skuteczne formy oddziaływania społecznego na ludzi i poparcia ludzi pracy w swoich środowiskach.

Wstępne oceny dotychczasowej kampanii — dodał M. Milewski — wykazują wyraźną konsolidację szeregów partyjnych wokół zadań wytyczonych na IX Zjeździe, głęboką troskę o rozpatrywanie konkretnych problemów swego zakładu czy miejsca pracy. Większość wniosków dowodził wysokiej troski o podniesienie poziomu, jakości i merytoryczności, lepszego gospodarowania jako drogi zwyciężania trudności. Bogactwo dyskusyjnych problemów, sposób klasowej oceny zjawisk potwierdzały zdecydowanie dążenie do tego, by z przebiegających wydarzeń wyciągać właściwe wnioski, byśmy zostali tą samą, marksistowsko-leninowską partią, nie jednocześnie coraz bardziej stawali się nie taką samą, przez eliminację błędów przeszkadzających jej w rozwoju, byśmy pozbywali się ze swych szeregów tych, którzy nie zdali czy nie zdają egzaminu w trudnych czasach, którzy poddali się obcym wpływom, czy w inny sposób naruszyli statut PZPR.

Z kolei, sekretarz KC PZPR, charakteryzując sytuację społeczno-polityczną, zwrócił uwagę na to, że pięć miesięcy od odwołania stanu wojennego, mimo niespotykanej nadszarpnięcia i instruktażu zaaranżowanych ośrodków dywersji oraz działającego na ich terenie podziemia, a także antysocjalistycznej opozycji w kraju były najsłabszymi w porównaniu z identycznymi okresami ostatnich trzech lat. Przeciwnicy pro-

cesy — stabilizacji w naszym kraju — powiedział — wracają do doświadczeń z okresu pierwszych lat po wyzwoleniu. Polega to m.in. na tworzeniu wśród ludzi iluzji, że coś się zmieni, że wróci czas, gdy znowu będzie można wykorzystać naiwność społeczeństwa i powtórzyć scenariusz minionego okresu przechwytywać niezadowolone społeczne pod swoje antysocjalistyczne szandary. Nienawiść do socjalizmu powoduje, że zaślepieni nią nie dostrzegają dokonujących się przemian. Bardziej realistycznie myślicy wycofują się z udziału w przegranej grze. Ci, którzy przeżyli, korzystają ze stworzonej przez władze szansy włączenia się w normalne życie. Z tą myślą przedłożony został okres możliwości skorzystania z amnestii z czego — od 1 listopada skończyło się 118 osób, a wierzymy — stwierdził M. Milewski — że skorzystała również następni.

W dalszej części swego wystąpienia sekretarz KC PZPR przedstawił taktikę działania przywódców podziemia i antysocjalistycznej opozycji, podkreślił, iż ludzie coraz bardziej rozumieją, że Polska wolała swoje współczesne i przyszłe dzieje trwały kierunek socjalistyczny, suwerennego państwa opartego o ścisły sojusz ze wspólnotą krajów socjalistycznych; gotowa jest i będzie rozwijać stosunki z każdym uznającym te właśnie realia.

W końcowej części przemówienia **Mirosław Milewski** mówił, podnoszone na wielu zebraniach, działania partii jako obrońcy ludzi pokrzywdzonych. Od podjęcia przez IX Plenum KC uchwały w sprawie skarg i zażaleń, partia — powiedział — nastąpił duży wzrost zarówno listów i skarg jak też liczby interesantów zgłaszających się do instancji podstawowych, wojewódzkich i KC PZPR. W br. nastąpił wyraźny wzrost listów i bezpośrednich interwencji dotyczących spraw indywidualnych. Stanowią one 92 proc. ogółu listów i prawie 100 proc. indywidualnych interwencji.

Z treści kierowanych korespondencji — poinformował sekretarz KC PZPR — wynika szczególne wyczerpanie na problematykę sprawiedliwości społecznej. Wielu obywateli bęących w trudnej sytuacji materialnej właściwie ocenia jej źródła i rozumie brak możliwości szybkiej jej poprawy. Nie może natomiast pogodzić się z występującymi wciąż jeszcze faktami żerowania na trudnościach przy spekulacjach, ludzi nadmiernie bogatych się na krzywdzie innych, omijających przepisy i naruszających prawo. Partia i władza — mocno podkreślił to **Mirosław Milewski** — podziela te opinie. Podjęto w sprawie szereg decyzji dotyczących np. obniżenia rezerwy karnych, a zwłaszcza ekonomicznych oraz związanych ze zniesieniem polityki podatkowej. Dalsze realizacja są w trakcie realizacji. Bardziej skutecznie walce z naruszaniem prawa służą będzie m.in. wznowienie działalności odpowiedniego organu na szczeblu Komitetu Rady Ministrów. Problematyka skarg i zażaleń obywateli — powiedział przy tym mówca — znajduje się, z uwagi na nadana jej rangę, pod bezpośrednim nadzorem i sekretarza KC PZPR. Podsumowując M. Milewski podkreślił, że kierownictwo partii wyraża nadal swoją zdecydowaną wolę wsparcia wszystkich, których spotyka krzywda będąca wynikiem nie wypienionej jeszcze biurokracji, działań ludzi bezdusznych, nie liczących się z obywatelami.

W trakcie konferencji delegaci wybrali w głosowaniu tajnym i sekretarza KW PZPR, którym został ponownie **Czesław Staszczak**. Wybrano także nowe Komitet Wojewódzki, nową Wojewódzką Komisję Kontroli Partijnej i Wojewódzką Komisję Rewizyjną.

Na zakończenie podjęto uchwałę, w której zawarto zadania na najbliższą kadencję. Uchwała jest odzwierciedleniem wniosków wynikających z referatu KW i dyskusji. Zaakcentowano w niej m.in. problemy jakości szeregów partyjnych oraz pracy instancji i organizacji PZPR dla stałego postępu we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego i gospodarczego. (PAP)

W Częstochowie obradowała 19 bm. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Liczącą blisko 44 tysiące członków i kandydatów organizację partyjną reprezentowało 326 delegatów. Oceniono pracę wojewódzkich instancji partyjnych za dwuletni okres oraz wytyczono zadania na następną kadencję.

W konferencji uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jan Głowczycki**, przewodniczący CKR PZPR — **Kazimierz Morawski** i wiceprzewodniczący CKKP — **Tadeusz Nowicki**.

Referat wygłosił i sekretarz KW PZPR — **Władysław Jonkisz**.

Problemy „wewnątrzorganizacyjne, a zwłaszcza sposoby odbudowy autorytetu organizacji partyjnych w zakładach pracy dominowały w dyskusji. Wskazywano na konieczność intensyfikacji działań ideowo-wychowawczych, prowadzenia otwartego dialogu w atmosferze zaufania i szczerości. Niezbędne jest integrowanie działań służących podnoszeniu świadomości politycznej członków partii i aktywnej obywatelskiej wszystkich ludzi pracy. Stwierdzono również, że w ostrej walce politycznej nie tyle liczy się ilość ile jakość partyjnych szeregów i trafność programu partii. Społeczeństwo musi wiedzieć, być przekonane, że partia była i jest inspiratorem przemian, że przewodzi w ich realizacji. Spośród uwagi zwracano również na kwestie reformy gospodarczej, a w tym kontekście na potrzebę edukacji ekonomicznej, załóg, lepszej gospodarki w zakładach, wprowadzenia motywacyjnego systemu nagradzania, staranniejszej realizacji programu oszczędnościowego.

WYSTĄPIENIE JANA GŁOWCZYCKIEGO W czasie konferencji zabrał głos J. Głowczycki, który pod-

kreślił, że organizacja partyjna regionu częstochowskiego wniosła liczącą się wkład w umocnienie partii. Wszystko co dzieje się w Polsce jest związane nierozdzielnie z sytuacją międzynarodową. Nawrót Zachodu do taktyki antysocjalistycznej, zmierzająca do opóźnienia rozwoju socjalizmu, jeśli nie można było Polski złamać drogą destrukcji państwa i anarchii sięga się do restrykcji by doprowadzić do wrzenia i napięć w kraju. Coraz większe rzesze społeczeństwa wiedzą, że gra się kartą polską nie dla Polski, ale w celu realizacji imperialistycznych celów Stanów Zjednoczonych.

J. Głowczycki stwierdził, że działania opozycji skończyły się fiaskiem. Ostatni okres wykazał kolejną klęskę naszych przeciwników. Mówiąc o sytuacji w partii, sekretarz KC stwierdził, że odzyskała ona więź z masami robotniczymi. Wyrazem tego jest przybyły nowych kandydatów do partii. Aktywnie działają także organizacje młodzieżowe, a więc partia ma na kogo liczyć.

Konferencja przyjęła uchwałę, w której sprezyowano kierunki partyjnych działań w następnej kadencji. Wybrano nowe władze wojewódzkie instancji partyjnej: Prezydium KW, Wojewódzką Komisję Rewizyjną, Wojewódzką Komisję Kontroli Partijnej. I sekretarzem w głosowaniu tajnym ponownie został wybrany — **Władysław Jonkisz**.

Uczestnicy konferencji przyjęli także antywojenną rezolucję potępiającą agresywną politykę imperializmu zachodniego. Wyrażono kategorię protest przeciwko rozmieszczeniu w Europie broni nuklearnej, mającej zniszczyć dorobek ludzkości oraz pełne poparcie dla konsekwentnej pokojowej polityki Związku Radzieckiego i państw socjalistycznych.

WYSTĄPIENIE WŁODZIMIERZA MOKRZYSCZAKA Na zakończenie obrad głos zabrał **Włodzimierz Mokrzyśczak**, który zwrócił m.in. uwa-

ge, iż kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR przygotowywana w trudnym przebiegu okresie wkracza w ostatni już etap. Odnotowując doświadczenia minionej kadencji sekretarz KC PZPR uznał, iż najcenniejszym jej osiągnięciem jest umocnienie partii przed rozbiciem. Zwyciężyła mądrość klasy robotniczej. Udało się ocalić gospodarkę narodową przed ruiną, a naród przed głodem i mrozem. Rozpoczęliśmy — powiedział W. Mokrzyśczak — mały krok — marsz do przodu. Stawiamy się, aby marz ten był kontynuowany, aby się już nigdy nie cofnął. Następnym celem jakiegoś udało się partii w minionej kadencji osiągnąć — to sukcesywnie mimo wielu kłopotów i trudności — wdrażanie reformy gospodarczej. Jesteśmy — dodał przy tym — gotowi do wniesienia do tej reformy poprawek dyktowanych przez życie.

Równie ważnym sukcesem jest to — podkreślił W. Mokrzyśczak — że coraz więcej ludzi nabiera do partii zaufania. Musimy dziś czynić wszystko, żeby zaufania tego nie stracić. Partia nie może rzucać słów na wiatr. Partia inicjuje proces porozumienia, gotowa jest równocześnie do walki z tymi wszystkimi siłami, które chcą zahamować proces normalizacji, wychodzenia z kryzysu. Sekretarz KC PZPR wskazał również na niektóre aspekty sytuacji gospodarczej naszego kraju, na skutki restrykcji obecnej administracji Stanów Zjednoczonych.

Delegaci na Konferencję wybrali nowe wojewódzkie władze partyjne. W tajnym głosowaniu dokonano wyboru I sekretarza KW PZPR. Został nim ponownie — **Jerzy Dąbrowski**.

Konferencja przyjęła uchwałę programową wytyczającą kierunki działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na następną kadencję. Wyeksponowano w niej m.in. zadania związane z wpływaniem na rozwiązanie problemu mieszkaniowego, rozwój opieki zdrowotnej oraz rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Delegaci uchwalili też rezolucję w sprawie obchodu 40 rocznicy powstania PRL oraz rezolucję przeciwko nastąpieniu rozpętanego przez Stany Zjednoczone wyścigu zbrojeń.

LECH TYLUTKI (PAP)

ZIELONA GÓRA

W Zielonej Górze obradowała 19 bm. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Z udziałem 343 delegatów reprezentujących blisko 40-tysięczną organizację regionu. Uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — **Włodzimierz Mokrzyśczak**.

Działalność wojewódzkiej organizacji partyjnej w minionej kadencji omówił w swym wystąpieniu I sekretarz KW Jerzy Dąbrowski.

W dyskusji dominowały problemy wewnątrzpartyjne i ideologiczne. Wiele uwagi poświęcono też sprawom rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Wielokrotnie podnoszono kwestię ochrony zdrowia, akcentując, że mimo nie najlepszej bazy jaką posiada służba zdrowia woj. zielonogórskiego, stan zdrowotny mieszkańców tego regionu nie odbiega zasadniczo od ogólnego stanu zdrowia w naszym kraju.

Delegaci wypowiadając się na temat polityki rolnej regionu, oszczędności i opłacalności produkcji stwierdzili, że w Zielonogórskim nie jest pod tym względem dobrze. Wiele indywidualnych budynków gospodarskich wymaga natychmiastowego remontu. Niepokoje musi to być w ostatnim okresie czasu coraz więcej rolników indywidualnych oddaje ziemię państwu, a następnie brak. W czasie konferencji zgłoszono postulat powołania niezależnej od rolników i spółdzielczości mleczarskiej jednostki uprawnionej do badania jakości mleka.

Krytycznie oceniono postępy w budownictwie mieszkaniowym. W niektórych małych miastach członkowie spółdzielni oczekują na mieszkaniach znacznie dłużej niż w większych miastach województwa. Zielonogórzcy kolejno zarzucali w trakcie obrad o zakończeniu prac przy elektryfikacji ostatniego południowego odcinka nadodrzańskich magistrali węglowej z Głogowa do Zielonej Góry i dalej do stacji Czerwieńsk Towarowy.

WYSTĄPIENIE WŁODZIMIERZA MOKRZYSCZAKA Na zakończenie obrad głos zabrał **Włodzimierz Mokrzyśczak**, który zwrócił m.in. uwa-

gę, iż kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR przygotowywana w trudnym przebiegu okresie wkracza w ostatni już etap. Odnotowując doświadczenia minionej kadencji sekretarz KC PZPR uznał, iż najcenniejszym jej osiągnięciem jest umocnienie partii przed rozbiciem. Zwyciężyła mądrość klasy robotniczej. Udało się ocalić gospodarkę narodową przed

Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Łomży

Jak już informowaliśmy, w Łomży odbyła się Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Oto relacja z jej przebiegu.

Wejście pocztu szlandarowego rozpoczyna obrady. Otwiera je I sekretarz zastępcy Komitetu Miejskiego — **MIECZYSLAW CZERNIAWSKI**, przypominając m.in. o obchodzonej 35 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Symbolicznym udokumentowaniem ciągłości rozwoju ruchu robotniczego, który umacniało wiele pokoleń Polaków, staje się akt wręczenia Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski byłemu członkowi PPS — **WŁADYSŁAWOWI WINKO**.

W swym wystąpieniu M. Czerniawski omawia skróty główne kierunki pracy w minionie kadencji. Miejska instancja partii koncentrowała się wokół trzech podstawowych zadań. Główne to walka o aktywizację podstawowych organizacji partyjnych, o zahamowanie zjawiska opuszczania szeregow partii przez ludzi wartościowych, a także — o tworzenie klimatu dla takich działań POP, które pozwalała skutecznie włączyć na życie miasta, zakładu pracy. Nie pominięto ponadto sfery społeczno-gospodarczej — inspirowania administracji państwowej do szybkiego i prawidłowego rozstrzygnięcia spraw najbardziej uciążliwych, związanych z działalnością służb komunalnych, zaopatrzeniowych, handlu i usług, opieki zdrowotnej. Praktyczności dowiodły swej przydatności wypracowane w minionej kadencji formy działania jak dyżury kierownictwa polityczno-administracyjnego miasta w zakładach, podczas których każdy pracownik może bezpośrednio zgłosić problem własnego zakładu czy miasta, wydawanie biuletynów, które udrożniły przepływ informacji wewnątrzpartijnej, konsultowanie w POP materiałów przygotowawczych na posiedzenia plenarne instancji miejskiej.

Zabierając głos w dyskusji I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Michałuk** potwierdził, że do przesłuchania należą w Łomży obraz partii, niakiel, nie potrafiące się zdyscyplinować i działać.

— Musimy mieć świadomość — powiedział m.in. — że stabilizacji nie można nakazać lub zadekretować. Co należy uczynić, aby organizacje partii obejmowały swym wpływem ogół ludzi pracy? To pytanie jest dla

na najbliższego okresu najbardziej ważkim. Jak również inne, dotyczące wykorzystania w procesie aktywizowania partii bardziej niż poprzednio sprzyjających warunków — gdy działała samorządowa pracownica, związki zawodowe.

Członkiem partii trzeba być wszędzie

— Te pytania — powiedział m.in. I sekretarz KW — musimy codziennie zadawać sobie, działaczom i aktywistom partyjnym. Chodzi bowiem o to, aby w codziennych kontaktach, wspólnymi siłami ogólnie te szeroko otwierali drzwi ludzkiej inicjatywie, zaangażowaniu, skutecznie zwalczały wszystko co godzi w sprawiedliwość społeczną, wypleniały z myślenia i działania praktykę zaniżania pojęć, jedyności czy grupowych „interesów”, a zastępywały ideę wspólnoty interesów, wspólnego rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych. Umocnienie tych oświadczeń powinno stać się jednym z najważniejszych zadań dla partii.

Do problemów związanych z podnoszeniem wiedzy i świadomości własnej roli w partii jej członków nawiał w swym wystąpieniu **Jan Nowak**.

— W konsumpcyjnych zapędach — powiedział m.in. — zapomnieliśmy, że celem wszystkich działań jest człowiek. Nie jeden z nas potwierdził, że

przychodzą do pracy młodzieńcy, pytając: „za ile?” dopiero potem: „co będę robił?”. Zauważyliśmy, że pokolenie dla nasze sprawy i trzeba wiele trudu, by je odzyskać i nie zabici następnych. Żal, że jesteśmy wielokrotnie sami

twórcami takich postaw. Przekonania starszych pokoleń musimy przetranszować na co dzień, w szkoleniach partyjnych, twórczych dyskusjach, dzięki własnej nienaganniej postawie i dobrym wynikom pracy.

Musimy również przywrócić znaczenie pojęcia: zadania partyjne — rozliczać się z nich w sposób koleżeński, ale też przyrzeczliwie. Przed konferencją zebrał się m.in. w naszym zakładzie. I co się okazało? Najgorzej poszło z dozorem technicznym. Nie dlatego, że członkowie organizacji partyjnej nie wiedzieli, nie o danym współtowarzyszu, ale jakże trudno było powiedzieć, że tow. inżynier spóźnił się do pracy, nie przychodził na zebrania, nie chce, bądź nie umie wytłumaczyć podwładnym stanowiska partii w konkretnej sprawie. Powinniśmy uświadomić jedno: członkiem partii trzeba być wszędzie i zawsze, niezależnie od zajmowanego stanowiska — nie tylko na zebraniach.

Na temat najważniejszych zadań, wynikających z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju, zbilansujących się wyborów wypowiadał się także **Stanisław Gabriele**, podkreślając m.in. potrzebę pozyskiwania młodzieży dla inicjatyw partyjnych, zwiększenia udziału członków partii w związkach zawodowych, organizacjach samorządowych, Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Niepokój o poziom samowiedomości o nieumiejętności oddziaływania na środowisko, prezentowania własnych racji i poglądów, a

często nieumiejętności podjęcia rzeczowej dyskusji przez członków partii — wyrażało w swych wystąpieniach spore grono dyskutantów. Wzburzali je o refleksje, spostrzeżenia i doświadczenia z własnych środowisk pracy m.in. **Bogdan Marzec** i **Eugeniusz Bukowski** z Wojewódzkiego Szpitala, **Zenobia Misiejuk** — dyrektorka Przedszkola nr 9 w Łomży.

Nie zabrakło jednak i takich głosów, które ograniczały się do zasygnalizowania trudności w zakładzie, szukających na tym forum pomocy w ich zlikwidowaniu i jednocześnie nie krzywiących, że nawet nie pomyślano o formalnej drodze ich załatwienia. Cenne na ich tle były wypowiedzi, w których wskazywano na konkretne bolączki w sposób dowodzący umiejętności pozbicia się partykularyzmu, szukających w danej sprawie również okazji do pewnych wniosków, uogólnień. Do takich należałoby zaliczyć m.in. wystąpienie **Stanisława**

Szymańskiego, pracownika łomżyńskiego POM, który krytykował przykłady zaniedbywania budownictwa mieszkaniowego na budowanych osiedlach marmotrawstwo przy ich uzbudowaniu w urzędzie techniczne.

Soora grupa dyskutantów alarmowała także w sprawach dotyczących tak ważnych dziedzin życia społecznego jak służba zdrowia, borykająca się z trudnościami lokalowymi i kadrowymi; oświata, która często z konieczności ogranicza swoją działalność do obowiązkowych lekcji, w szkołach, zaniedbując, często, ze skutkami nieodwracalnymi, prace wychowawcze, budzenie aktywności i chęci do rozwijania indywidualnych zainteresowań przez młodzież.

W obronie kultury, spychanej na oślep na margines za interesów argumentami typu „w dobie krzyżu nas na to nie stać”, wystąpił łomżyński literat **Henryk Gala**. Mówca, posługując się konkretnymi przykładami, stwierdził, że powszechny dostęp do dóbr kulturalnych jest tym, co stwarza nie tylko zachęce do korzystania z nich, ale często stała się motywacją społecznej aktywności w danym środowisku. Nie zawsze też nakłady finansowe są tak wielkie, aby przewyższały straty niewymierne ponoszone w procesie społecznego rozwoju.

W tajnym głosowaniu wybrany został 65-osobowy Komitet Miejski partii: funkcje I sekretarza KM w Łomży powierzono jednogłośnie **Mieczysławowi Czerniawskiemu**. Delegaci wybrali również członków Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej, które pracami kierować będzie **Zdzisław Baranowski** oraz Komisję Rewizyjną, której przewodniczyć ma **Jerzy Horodecki**. Wybrano ponadto 53 delegatów, którzy będą reprezentować miejską organizację partii w Łomży na Konferencji Wojewódzkiej.

Trwające do późnych godzin wieczornych obrady zakończyło przyjęcie programu pracy dla nowo wybranych władz.

NINA OMELCZENKO

Kiedy myślenie będzie się opłacać?

Sinusoida wynalazcza

Do publicznej dyskusji przedłożono projekty nowej ustawy o wynalazczości i rozporządzenia Rady Ministrów w tej sprawie. Dokumenty te wnoszą kilka interesujących innowacji. Przede wszystkim podnoszą wynagrodzenia i zwiększają nieco rangę wynalazczości w przedsiębiorstwie. Daje się odczuć przy ich lekturze, że za myślenie trzeba twórcą nowej techniki odpowiednio płacić. Dotychczasowe przepisy o wynalazczości faworyzowały tylko przedsiębiorstwo i — moim zdaniem — zahamowały rozwój racjonalizacji pracowniczej.

Mimo zachęcających nowości uważam, że omawiane projekty dokumentów nie rozwiązują kompleksowo problemu wynalazczości pracowników. Traktują bardzo marginalnie sferę realizacji projektów. Nie zmuszają ekonomicznie przedsiębiorstwa do możliwie szybkiej realizacji przyjętych wniosków. Jeżeli ustawodawca nie zrobi dalszego kroku naprzód w tej sprawie, wynalazczość pracownicza będzie się nadal rozwijała po sinusoidzie.

W związku z tym proponowałbym, żeby z chwilą przyjęcia przez przedsiębiorstwo projektu do realizacji, racjonalizator otrzymywał w trybie obligatoryjnym określone zaliczki pieniężne, np. 20 proc. przewidywanego, ustalonego szacunkowo wynagrodzenia, względnie inną określoną kwotę. W takiej sytuacji twórca będzie już częściowo usatysfakcjonowany, że za myślenie otrzymał zaliczkę, a przedsiębiorstwo będzie musiało szybko realizować projekt, bo już poniosło pewne koszty.

Za myślenie trzeba płacić szybko, bo inaczej nadal będzie się odstraszało racjonalizatorów od tej działalności. Dlaczego w innych dziedzinach naszego życia można wypłacać zaliczki od razu po podpisaniu umowy lub zlecenia (np. autorom za napisanie książki). Uważam, że przyjęcie projektu przez przedsiębiorstwo powinno być pew-

nym zobowiązaniem względem racjonalizatora. Oczywiście w skrajnych przypadkach, jeżeli z przyjętego projektu nie będzie zaliczek, należy spisać na straty. Robimy to czasem przy wdrażaniu nowych rozwiązań do przemysłu. Z funduszu postępu techniczno-ekonomicznego, gromadzonego w zrzeszeniach, korzysta się więc i na te cele, ponosząc pewne ryzyko.

Ranga wynalazcy i racjonalizatora musi być wyraźnie wzrosnąć. Proponuję, żeby za aktywną działalność w dziedzinie wprowadzania do gospodarki nowej techniki, racjonalizator i wynalazca miał prawo do otrzymania wysokiego odznaczenia państwowego, względnie za posiadanie „świadectwa zasłużonego racjonalizatora produkcji” mógł otrzymać wyższą rentę, czy emeryturę (np. o 10-20 proc.).

Moim zdaniem racjonalizatorzy są przystojni, „sólą” przedsiębiorstwa. Zbyt czę-

sto, niestety, są jednak traktowani jak natręci i wyłudzacze pieniędzy. Nie zazdrości nikomu, ale — przykładowo — nauczyciel za 25 lub 30 lat wyróżniającej się pracy, otrzymuje w ybie obligatoryjnym wysoki odznaczenie państwowe. Twórcą nowej techniki, postępu technicznego i ekonomicznego, nie otrzymuje najcenniejszej nic. Zatem musi wzrosnąć społeczna ranga racjonalizatorów i wynalazców, bo inaczej dalej będzie marnotrawienie w mieście. Najważniejsi są przecież ludzie, przekonani o tym, że myślenie jest opłacalne.

WŁODZIMIERZ POSKROBK
(Hajnówka)

Aukcja bibliofilska Ciekawe wydawnictwa z naszego regionu

W dniach 10-11 stycznia 1984 r. w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy odbędzie się kolejna aukcja bibliofilska. Jej organizatorami są „Dom Książki” i miejscowy Antykwariat Naukowy. Na licytacji czeka 1,1 tys. pozycji na łączną sumę (według cen wywoławczych) 2,8 mln zł. Wśród nich znajduje się wiele cennych starodruków, wydawnictw zwartych z XIX i XX wieku oraz wydawnictw ekslibrisowych. Najwyższą ceną wywoławczą może się poszczycić pierwsze wydanie „Kroniki polskiej” M. Bielskiego z 1597 r. Tylko... 160 tys. zł.

Czytelnika z naszego regionu zapewne zainteresuje wiadomość, że na aukcji licytowane będą m.in. „Księga Pani na Kocku i Siemiatyczach” J. Bergeborny (1936 r.) — cena wywoławcza 800 zł. „Z przeszłości i zabytków Łomży” A. Chętnika (1937 r.) — 160 zł. „Białystok” H. Mościckiego (1933 r.) — 1,2 tys. zł. „Puszcze polskie” F.A. Ossendowskiego (1936 r.) — 2,4 tys. zł. „Lasy Białowieży” — J. Pałoskiego (1930 r.) — 800 zł. „Pojezierze Augustowsko-Suwalskie” (1937 r.) — 400 zł.

Szczegółowych informacji o aukcji udzieli bydgoski antykwariat (Stary Rynek 16, tel. 22-19-77). (pap)

Paliwo dla stacji polarnej

Baza rybacka „Kaszuby” z flotyli Przedsiębiorstwa Przemysłowo-Usługowego Rybołówstwa „Transocean” zabiera obecnie oprócz elementów wyposażenia i zaopatrzenia dla trawlerów rybackich — ponad tysiąc ton paliwa przeznaczającego dla Polskiej Stacji Polarnej im. Arctowskiego na Wyspie Króla Jerzego.

Bazy rybackie zabierają tradycyjnie w każdym rejsie dla statków m.in. sieni, kartony na ryby, smary, części zamienne, a także żywność o raz mydło, proszek itp. Świadczą one także usługi dla trawlerów rybackich — na statkach — bazach pracują lekarze, są tam małe szpitale, a także sale kinowe itp. (PAP)

Z prac w ZPP

Szkolenie związkowców

Z inicjatywy Wojewódzkiego Zespołu Informacyjno-Doradczego do spraw Związków Zawodowych i Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich w Białymstoku zorganizowany został cykl 10-godzinnych szkoleń, przeznaczonych głównie dla członków zarządów zakładowych organizacji związkowych.

Tematyka dwudniowych zajęć była następująca: polityczne uwarunkowania funkcjonowania związków zawodowych, metody pracy zakładowych organizacji związkowych, związki zawodowe a samorząd pracowniczy, uprawnienia związku zawodowego w indywidualnych sprawach wynikających z stosunku pracy, odrębne uregulowania w prawie pracy w okresie przezwyciężania kryzysu.

Zakończyła się właśnie pierwsza tura tych szkoleń. Wzięło w nich udział w 12 grupach 360 związkowców.

W miarę dalszych zgłoszeń Zarząd Wojewódzki ZPP zgłasza gotowość kontynuowania tego szkolenia, poczynając od połowy stycznia 1984 r. Zajęcia prowadzone będą, jak dotychczas, w cyklu dwudniowym w godz. 11-15, co ułatwia dojazd zamieszkałym.

Zgłoszenia uczestników przyjmujecie i bliższych informacji udziela Wojewódzki Zespół Informacyjno-Doradczy do spraw Związków Zawodowych, 15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3/5, tel. 419-376 lub 39-345.

Koszt szkolenia skalkulowany został w ten sposób, że odpłatność ze strony związku wynosi 130 zł od uczestnika. Wpłaty dokonywać należy na konto Zarządu Wojewódzkiego ZPP w II oddziale NBP, Białystok, nr 5021-2701-132 z dopiskiem „szkolenie związkowców”.



W okresie przedświątecznym, na terenie całego kraju trwają polowania na lis i zając. Tym, którym łowy się powiedą, można tylko pozazdrościć paszety i zająca, co brzmi jak bajka. Inni będą musieli zadowolić się np. królikiem; na szczęście jest ich w sklepach pod dostatkiem.

NA ZDJĘCIU: myśliwi jednego z kół łowieckich podczas przedświątecznego polowania.

CAF — RYSZARD JANOWSKI

Na tropie bełchatowskiej zagadki

Silny wstrząs podziemny, który wystąpił pod koniec listopada ub. r. w rejonie Bełchatowa — odnotowany przez liczne odległe stacje sejsmiczne — nie przeszedł bez echa. Od tego czasu Instytut Geofizyki PAN stara się ustalić przyczynę tego niezwykłego zjawiska. Wstrząs ten nie był odosobniony: nieraz odczuwano tam wstrząsy podziemne, choć o mniejszym nasileniu. Wszystkie te „tąpnięcia” są zlokalizowane w rejonie odkrywkowej kopalni węgla brunatnego.

Co do przyczyny owych drgań naukowcy nie są zgodni, wysunęli bowiem aż siedem hipotez. Nie

potwierdziła się więc jedna z nich zakładająca, że przyczyną biedy techniczne popęśnięcia przy budowie kopalni, czy też niewłaściwa eksploatacja. Obstawiano więc odkrywkę bełchatowską siecią czujników i wzięli ją pod obserwację trzy stacje sejsmiczne. Chodzi o zlokalizowanie epicentrum drgań, co pozwoli opracować lokalną prognozę sejsmiczną dla Bełchatowa. Wyników można spodziewać się za kilka miesięcy. Naukowców niepokoi możliwość powtórzenia się wstrząsu z 1980 r. — najbliższego z tych, jakie wydarzyły się na ziemiach polskich.

(Om)

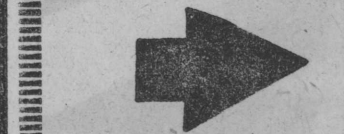
Nowe maszyny dla leśnictwa

Wyspecjalizowana w produkcji na eksport sprzętu dla leśnictwa i przemysłu drzewnego Fabryka Maszyn i Urządzeń „ZEFAM” w Złotymyślu zapatrzyło także w coraz większym stopniu polskich robotników leśnych w nowoczesne urządzenia ułatwiające pracę. Fabryka wprowadza do produkcji nowe maszyny. Są wśród nich testowane już wielofunkcyjne przyczepy ciągnikowe o nośności 8 ton, przystosowane do pracy na wyrębach leśnych. W przyszłym roku będą one wyposażane dodatkowo przez „ZEFAM” we własne konstrukcje dźwigi, importowane dotychczas z Jugosławii. Wzrosnąć też produkcja od niedawna montowanych mechanicznych wciągarek o zasięgu 50 m, które usprawniają załadunek drewna w lesie.

Fabryka specjalizuje się także w przerabianiu „Ursusa”. Zmiany dokonane w konstrukcji silnika pozwalają na tzw. bieg pełzający, co znaczy umożliwiając poruszanie się ciągnika z prędkością 620 m na godz., przydatną przy pracach pielęgnacyjnych i zakładaniu szkółek leśnych. (PAP)

Rekordowa ilość glukozy — ponad 6 tysięcy ton, wyprodukują w tym roku Zakłady Przemysłu Spożywczego w ŁOMŻY. Przypominamy, że jest ona półproduktem bardzo poszukiwanym przez wiele gałęzi przemysłu spożywczego, ma także szerokie zastosowanie w farmacji.

CAF — ROMAN SIENKO



Lekarze skonstruowali „sztuczną trzustkę”

W III Klinice Chorób Dzieci Instytutu Pediatry Akademii Medycznej w Poznaniu powstała „sztuczna trzustka”. Ta elektroniczna aparatura z telewizyjnym ekranem pod nazwą „Biosator” umożliwia przeprowadzenie kuracji lekniczej u dzieci chorych na cukrzycę m.in. precyzyjne dozowanie insuliny w sposób zapobiegający występowaniu powikłań w dotkniętych tą chorobą organizmach dziecięcych. Obecnie w kraju istnieją jedynie nieliczne tego typu aparaty, wykorzystywane wyłącznie do leczenia dorosłych.

Budowa tej aparatury, podjęta z inicjatywą lekarzy i elektroników, została już zakończona. Obecnie „sztuczna trzustka” jest w fazie prób i sprawdzania właściwego funkcjonowania wszystkich jej precyzyjnych e-

lementów elektronicznych m.in. podawanego na telewizyjnym monitorze zapisu wyników badań. W sfinalizowaniu kosztów, związanych m.in. z zakupem niezbędnych, importowanych elementów, potrzebnych do budowy aparatury pomogły firmy polonijne a przede wszystkim „Inter-Fragrances”.

W poznańskiej klinice zdarzają się przypadki, ongiś nie notowane, iż na cukrzycę cierpią już noworodki. Oddanie do użytku poznańskiej „sztucznej trzustki” dla najmłodszych pacjentów oznacza krok naprzód we wprowadzaniu do praktyki lekarskiej najnowszych osiągnięć techniki medycznej. Ośrodek Diabetologiczny w III Klinice Chorób Dzieci Instytutu Pediatry będzie służył małym pacjentom nie tylko z Wielkopolski, lecz także z innych obszarów kraju. (PAP)

W poczuciu odpowiedzialności za losy Puszczy Białowiejskiej

Nakreślony program rozwoju turystyki w rejonie Puszczy Białowiejskiej, do r. 1990 przewiduje m.in. poprawę stanu bazy, dalsze doskonalenie form turystyki, rozwój metod i form popularyzacji tego regionu.

Planowana jest rozbudowa (o 60 miejsc) hotelu PTTK

Nakreślony program rozwoju turystyki w rejonie Puszczy Białowiejskiej

ne i zmodernizowane zostaną obiekty sportowe w Narzewie, Białowieży i Hajnówce. Poprawi się stan nawierzchni dróg i chodników.

Jeśli chodzi o transport i komunikację, zamierza się uruchomić kolejkę wąskotorową do Starej Białowieży i Rybak, wybudować przysta-

W Hajnówce. Będzie także rozbudowywany Ośrodek Sportów Wodnych w Rybakach

gdzie przybędzie piętnaście domków kempingowych. Przewiduje się również zwiększenie ilości kwaterek prywatnych w Hajnówce, Narzewie i Białowieży. Zostaną wybudowane kempingi i pola namiotowe w Hajnówce, Gruszkach i Świnorajach oraz 100 pól na szlaku wodnym Naręwa-Naręwa, Siemianówka-Naręwa w Hajnówce powstanie parking samochodowy.

Ulice ma poprawie wyposażenie wypożyczalni sprzętu turystycznego. Uporządkowa-

nie i zmodernizowane zostaną obiekty sportowe w Narzewie, Białowieży i Hajnówce

W 1984 r. uruchomiony zostanie autobusowy do Białowieży przez Budy, Teremiski i Pogorzela, a w soboty i niedziele — do Rybak. Zapewniać będą dogodne dojeżdżanie do miejsc pamięci narodowej. Z myślą o stworzeniu szlaku kajakowego usunięte zostaną katory na Narwi od Naręki do ujścia rzeki.

W Hajnówce zostanie otwarty bar mleczny, a w hotelu PTTK — pawilon gastronomiczny. Restauracja w Narzewie otrzyma kawiarnię. Przewiduje się ponadto zwiększenie ilości kiosków, rozwi-

W Hajnówce. Będzie także rozbudowywany Ośrodek Sportów Wodnych w Rybakach

gdzie przybędzie piętnaście domków kempingowych. Przewiduje się również zwiększenie ilości kwaterek prywatnych w Hajnówce, Narzewie i Białowieży. Zostaną wybudowane kempingi i pola namiotowe w Hajnówce, Gruszkach i Świnorajach oraz 100 pól na szlaku wodnym Naręwa-Naręwa, Siemianówka-Naręwa w Hajnówce powstanie parking samochodowy.

Ulice ma poprawie wyposażenie wypożyczalni sprzętu turystycznego. Uporządkowa-

nia i zmodernizowane zostaną obiekty sportowe w Narzewie, Białowieży i Hajnówce. Poprawi się stan nawierzchni dróg i chodników.

Jeśli chodzi o transport i komunikację, zamierza się uruchomić kolejkę wąskotorową do Starej Białowieży i Rybak, wybudować przystanki i zmodernizowane zostaną obiekty sportowe w Narzewie, Białowieży i Hajnówce. Poprawi się stan nawierzchni dróg i chodników.

W 1984 r. uruchomiony zostanie autobusowy do Białowieży przez Budy, Teremiski i Pogorzela, a w soboty i niedziele — do Rybak. Zapewniać będą dogodne dojeżdżanie do miejsc pamięci narodowej. Z myślą o stworzeniu szlaku kajakowego usunięte zostaną katory na Narwi od Naręki do ujścia rzeki.

W Hajnówce zostanie otwarty bar mleczny, a w hotelu PTTK — pawilon gastronomiczny. Restauracja w Narzewie otrzyma kawiarnię. Przewiduje się ponadto zwiększenie ilości kiosków, rozwi-

nia i zmodernizowane zostaną obiekty sportowe w Narzewie, Białowieży i Hajnówce. Poprawi się stan nawierzchni dróg i chodników.

W Hajnówce powstanie parking samochodowy. Ulice ma poprawie wyposażenie wypożyczalni sprzętu turystycznego. Uporządkowa-

Holografia i kosmos

O ważnej roli holografii w badaniach prowadzonych w kosmosie informuje „Prawda”. Jak wiadomo, przedstawienie obiektu drogą holografii dostarcza szczególnie dużo informacji dzięki trójwymiarowości.

Przy opracowywaniu aparatury do wykorzystania w kosmosie, specjaliści radzieccy zrezygnowali z tradycyjnego poziomego rozmieszczenia elementów, lecz zbudowali ją w sposób

przestrzenny. Taki montaż nie ma analogii na świecie — pisze gazeta.

Wypracowano kilka wariantów ustawienia aparatury. Jeden z nich — z kamerą telewizyjną, pozwalała od razu oglądać badane zjawiska.

Opracowane wcześniej instrumenty — podkresła dziennik „Prawda” — nadawały się tylko do wykorzystania w

specjalnych laboratoriach, natomiast aparaty holografii kosmicznej mogą mieć zastosowanie nawet w fabryce czy w szkole. Dlatego można być pewnym — stwierdza gazeta — że praca włożona w wykonanie aparatury i wypracowanie metod dla Kosmosu, zrekompensuje się nie tylko badaniami na orbicie, lecz także przy rozwiązywaniu problemów na ziemi.

(PAP)

Podjęte zostaną starania w celu utworzenia Muzeum Elnograficznego i Zdręwnictwa w Hajnówce oraz opracowania założeń dotyczących zagospodarowania terenów przy zalewie w Siemianówce.

PIOTR BAJKO

O drobnej wytwórczości przypominamy zwykle, gdy pojawiają się trudności rynkowe, w sytuacji dokuczliwego kryzysu. Wówczas szukamy ratunku w małych zakładach, bo cechuje je elastyczność, łatwość dostosowania się do różnych warunków działania.

Obecnie dostarczyć można zainteresowanie tym działem gospodarki, choć moim zdaniem nie jest ono jednoznaczne, a częstokroć więcej mu szkodzi, niż pomaga.

PRZEKONUJĄCA STATYSTYKA

Mamy ugruntowaną w świadomości statystyki. Zioły się na to rozmaite przyczyny. Proponuję jednak na chwilę odrzucić uprzedzenia, ponieważ dane o których będę mówić, są nader wymowne i przekonujące. Od 1980 roku wielki przemysł w kraju przeżywa głęboki regres w produkcji. Drobna wytwórczość przez rok, co prawda, przeżywała spore kłopoty, lecz już w 1991 roku potrafiła się z nich otrząsnąć. Systematycznie rosła produkcja. Według informacji Okręgowego Związku Spółdzielczości Pracy w Białymstoku w 1991 roku sprzedaż wyrobów i usług wzrosła o 12 proc., w następnym roku — o 17 proc., a z obliczeń trzech kwartałów br. wynika, że w porównaniu z tym samym okresem 1992 roku przyrost sięga 30 proc.

Wskaźniki te wynikają z bilansu liczonego w złotych. Stąd od razu pada zarzut: — wszystkim przecież wiadomo, że ceny na towary rosły, a zatem owe statystyki niewiele są warte. Prezes OZSP — Adam Kondzior zaaprobował stanowisko. Wskaźniki opracowane zostały na podstawie cen porównywalnych. I nawet, gdyby wystąpiły jakieś niedokładności, ostateczny rachunek jest wymowny. Zarówno w szacunkach wartościowych, jak i rzeczowych odzwierciedla się postęp w wytwarzaniu artykułów, które w większości trafiają na półki sklepowe w naszych trzech województwach.

Kiedy komuś wiedzie się lepiej, bądź też własną zaradnością umie pokonywać trudności, natychmiast dają się słyszeć głosy zazdrości, połączone z podejrliwością o stosowanie „niejawialnych metod działania. Odzywają się też zwykli malkontenci, których mamy u nas, przeważnie, w nadmiarze. To oni powiadają: co tam drobna wytwórczość, spółdzielczość pracy? Produkuje jakieś ozdóbki, spiniki, kwiatki i serwetki, rzeczy najmniej potrzebne. Nieznaną rzeczywistość bywa zaskakująca i zastanawiająca. Spółdzielnie pracy, zrzeszone w białostockim OZSP, wbrew tym sądom,

li spółdzielców. Nie oni przecież decydują o wysokości czynszów za lokale, opłat za energię i wodę. Kto inny ustala podatki obrotowe i dochodowe, od funduszu plac o-rar obciążenia na PFAZ, ZUS, itp.

Policzywszy skrupulatnie wszelkie podatki, które przychodzi płać, okazuje się, że w cenach towarów i usług stanowią one 50 proc. Nie koniec na tym. W rachunku musimy też uwzględnić nakłady materiałowe, robociznę i amortyzację. Spółdzielnie, aby żyć i rozwijać się, muszą mieć zysk. Z danych, jakie otrzymałem w OZSP, dowiaduję się, że rentowność małych zakładów nie jest wcale imponująca, gdyż po trzech kwartałach br. dochodzi do 25 proc. W tym samym czasie przemysł ma ją w granicach 40 proc.

Adam Kondzior powiada, że ludzie nie chcą pracować na usługach. Trudne obowiązki — ciągły kontakt z wymagającymi klientami, a wymagania nie bywa zachęcające. Spółdzielnie nie dają sobie rady z zapewnieniem godziwych zysków w tychże zakładach. No i decydują się na ich likwidację.

Muszę rzec, iż podejmuję się najprostsze, niestety, pochopne decyzje. Do tej pory w spółdzielczości pracy, również w tej krakowskiej, nie starano się z troską przeanalizować sytuacji w tej dziedzinie gospodarki, bardzo wrażliwej na społeczne opinie. Sposób zarządzania tym kłopotem trzeba chcieć poznać, a nie odwoływać się do ostatecznych meł. Pamiętam, był taki czas, gdy wiele mówiło się o rozwoju usług. Teraz zaś, kiedy nie się robi, by powstrzymać kryzys w tej dziedzinie.

Są jednak postulaty ze strony spółdzielczości pracy, które ze wszelkim miarem popieram. Otóż w usługach, gdzie jest stosunkowo duży udział pracy żywej, stosowanie takich samych obciążeń finansowych, jak w przypadku regularnej produkcji prowadzi często do deficytu. Nie sposób, bo byłoby to nonsens, podnosić nieustannie ceny.

Wszystcy, którzy pracują w usługach, oczekują zmian w mechanizmach obecnego systemu ekonomiczno-finansowego. Wygląda na to, że przyniesie je zapowiedziana uchwała Rady Ministrów w sprawie poprawy sytuacji w usługach bytowych. Drobna wytwórczość upatkuje w możliwościach uprawnienia swojej działalności. Kryzys przekonał nas dobitnie, że w tym dziale gospodarki leżą możliwości, które powinny być skwapliwie i mądrze wykorzystane, jeżeli chcemy, by zapełniały się półki sklepów.

LESZEK KOŁEŚNIK

Często nie lubiani, zawsze zaradni

KOLEJNY ZARZUT MALKONTENTÓW

Ulubionym zarzutem malkontentów wobec spółdzielczości pracy stały się rzekomo wysokie zyski i pensje pracowników. Zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z 1981 roku drobna wytwórczość wcześniej niż przemysł kluczowy weszła w fazę reformowania swojej ekonomiki. Otrzymała uprawnienia wynikające z wprowadzenia trzech „S”, w tym także w zakresie kształtowania cen.

Podwyżki cen na wyroby i usługi zaczęto stosować w spółdzielniach jako sposób na uzdrowienie własnej gospodarki. W systemie nakazowo-rozdzielczym nie odzwierciedlały one kosztów, poparte były częstokroć na „sufitych” kalkulacjach. Koszty zaś doprowadziły do rosnącej, niezależnie od zła, czy dobrej wo-

Spółdzielnie skupione w OZSP osiągnęły w 3 kwartałach br. zyski w wysokości około 280 mln zł. Suma ta tylko z pozoru jest duża. Po rozliczeniu się z budżetem państwa i opłaceniu innych należności, a także po dokonaniu podziału kwot na wynagrodzenia, w rezultacie na cele rozwojowe pozostaje niewiele. Dziś, każda inwestycja, choćby zakup maszyn, staje się wydatkiem mocno obciążającym bilans.

Drobna wytwórczość, przez lata zaniedbana i nie doceniana, pracuje na ogół w fatalnych warunkach. Przemysł kluczowy w technice i technologii wyprzedza wielokrotnie małe zakłady. W spółdzielniach pracuje przestarzały, niebezpieczny park maszynowy. Zyskuje maszyn do 60-80 proc. Dysponując nadzwyczaj skromnymi środkami finansowymi, wskutek m.in. obowiązywania twardych przepisów fiskalnych, takich samych jak w przedsiębiorstwach państwowych, nie mają nadmiar większych szans na odwrócenie majątku produkcyjnego, a tym bardziej na renowację rozszerzoną.

Zarzuca się niektórym spółdzielcom, że zbyt duże sumy przeznaczą na konsumpcję, na fundusz plac pracowników. A jak to wygląda w rzeczywistości? W stosunku do ubiegłego roku płace, wzrosły o ponad 23 proc.

Uwaga czytelnicy!

Minał już wprowadzić termin prenumeraty „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”. „Kurier Podlaski”, „Krajobraz”, „Kontakt”, „Kontrast”, „Niwy”, „Auśry”, „Skielka i Oka”, jednak istnieje możliwość zapewnienia sobie systematycznego kontaktu z piśmem. Z szansy tej mogą skorzystać Ci Czytelnicy, którzy mają blisko do kiosku „Ruch”.

Pracownicy kiosku „Ruch” mogą na życzenie Czytelników, założyć im specjalną tezkę, z zamówionymi czasopismami, które w określonym dniu Czytelnik odbiera w kiosku.

Jeżeli więc nie zależy Ci na zapewnieniu tytułów wydawanych przez Białostockie Wydawnictwo Prasowe — załóż tezkę w najbliższym kiosku „Ruch”.

Polonica kulturalne

W Moskwie zakończył się retrospektywny przegląd filmów polskich, w których główne role odgrywa Barbara Brylska, znana radzieckim widzom także dzięki udziałowi w występie utwora filmomatografii ZSRR, z okazji przeglądu zaproszono artystkę do stolicy Kraju Ród.

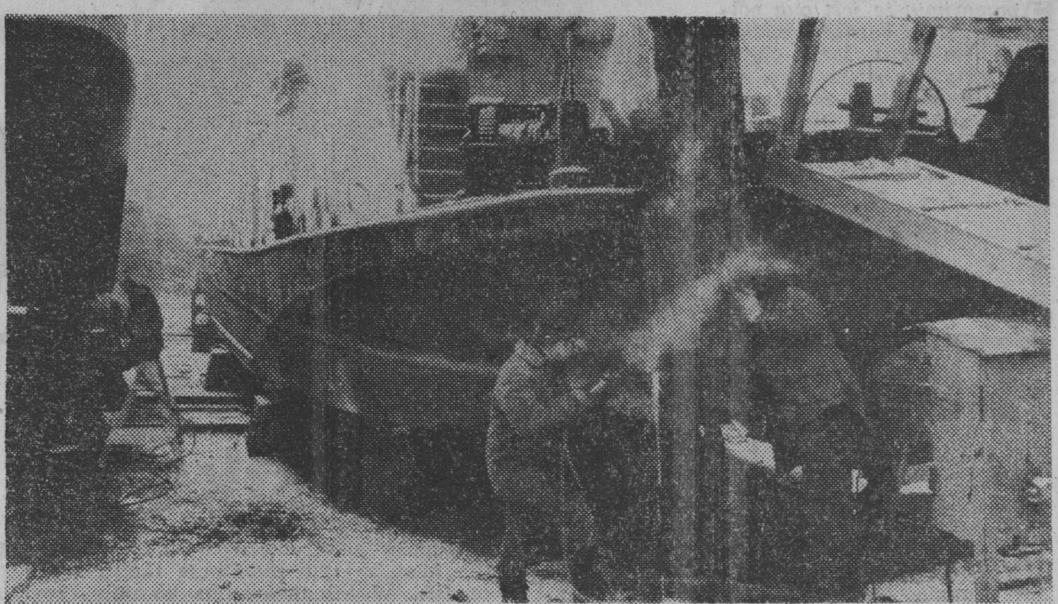
Uniwersytet Durham w Wielkiej Brytanii nadał Witoldowi Lutosławskiemu tytuł doktora honoris causa w uznaniu wkładu w rozwój światowej sztuki muzycznej.

Sześciu artystów kultury polskiej i Austrii ustalili plany rozszerzenia współpracy między oboma krajami w tej dziedzinie: postanowiono m.in. zorganizowanie „Dni filmu” oraz nawiązanie bliższych kontaktów między organizacjami twórczymi i placówkami kulturalnymi.

Bogaty program będą miały przyszłoroczne „Dni kultury polskiej” w Czechosłowacji, obejmujące m.in. występy orkiestry Filharmonii Narodowej, Teatru Narodowego i zespołu „Śląsk”, występy polskiej scenografii, grafiki, książki i malarską.

Polscy tancerze — Jolanta Rybarska z Teatru Wielkiego w Warszawie i Andrzej Stawicki z Opery Bałtyckiej byli członkami Jury Międzynarodowego Festiwalu Baletu w Turynie w Peru oraz wzięli udział w galowych spektaklach z tej okazji.

Dwie wystawy polskiej sztuki otwarte w Wiedniu: w galerii Domu Artystów Plastyków zaprezentowano malarstwo polskie XIX w. m.in. płótna Piotra Michałowskiego i Artura Grottgera; w Instytucie Polskim pokazano prace twórców polskiej sztuki z południowych regionów Polski — jest to malarstwo olejne i na szkło oraz rzeźba polichromowana.



Stocznia Remontowa Żegluga Śródlądowej we Wrocławiu, oddział w Nowej Soli (woj. zielonogórskie) w ostatnich dwóch latach podwoiła ilość remontowanych barek motorowych. Jako jedna z pięciu tego rodzaju w kraju wykonała w tym roku remonty klasowe 21 barek, 3 pchaczy typu Tur, po trzy typy Bizon i Łoś, oraz tyle samo holowników. Dokonano tu także remontów pięćdziesiąt pięć jednostek pływających. Prowadzi się tu także regenerację pomp różnych typów, wałów i śrub napędowych.

Duże stany wody na Odrze utrudniają pracę w niektórych okresach roku. Obecnie jednak warunki nieco się poprawiły i na pociągłach w Nowej Soli znajduje się osiem jednostek, a kilka oczekuje na remont przy nabrzeżu.

NA ZDJĘCIU: prace remontowe przy pchacu. CAF — RYSZARD JANOWSKI

Z sentymentem wspominam pięcioletni okres studiów na Wybrzeżu. Z drugiej strony zdaje sobie sprawę, że wspomnienia te byłyby bezbarwne, gdyby nie konieczność korzystania z usług PKP na trasie Białystok—Gdańsk i odwrotnie. Tak się złożyło, że w ostatnich latach przybyło mieszkańców w Trójmieście, Białystok stał się miastem blisko czteremilionowym, a na trasie tej nadal kursują tylko dwa pociągi: pospieszny i osobowy. Jako człowiek nie cierpiący zwłoki jechać zawsze pospieszonym, który trasa długości 441 km powinien pokonywać w czasie 9 godz. i 14 min. Daje to zaledwie prędkość 47,76 km/godz.

Podobnie jak wielu współpasażerów byłem nieraz jednym z aktorów dziesięciogodzinnej karambolki kolejowej. Preludium rozgrywało się już na dworcu w Gdańsku. W chwili wsiadania do pociągu szczerze żalowałem, że nie pożytyłem od znajomego hokeisty odpowiednich ochraniaczy. Udało mi się w końcu jakoś wsiąść do wagonu, co z jednej strony wywołało radość, a z drugiej — wyrzuty sumienia. Przecież przez takich jak ja, wielu ludzi do pociągów nie dostają. Najbardziej zły byłam na tych, którzy wypychali się przez okna. Może dlatego, że zbyt dosłownie przypominał osobników, o których mówi przysłowie: jak drzwiami wyrzucił, to oknem wleź...

Niewiele byłoby do opowiadania, gdyby każdy sztywno tkwił na swoich kilku centymetrach kwadratowych. Choćby na korytarzu było nie wiadomo jak ciasno, zawsze znajdą się tacy, którzy chcą przejść w którąś ze stron. Na nie zdają się zwykle ich nieśmiało tłumaczyć, że muszą. Deptani mają zawsze mocniejsze argumenty: „trzeba do buteleczki, albo przed podróżą na zapas”.

Dodatkowym dobrodziejstwem było dla mnie kiedyś sąsiedztwo niezłe zawiane go faceta, wokół którego robiło się nieco luzniejsi. Nikt nie był skory do uzupełnienia tej luki. Wręcz przeciwnie — gdy

obywateła rzuciła do przodu — to wszystkich do tyłu. Trwała licytacja: puseł pawa, czy też nie? Na to okoliczność był już wyznaczony dyżurni, gotowi do błyskawicznego otwarcia okna.

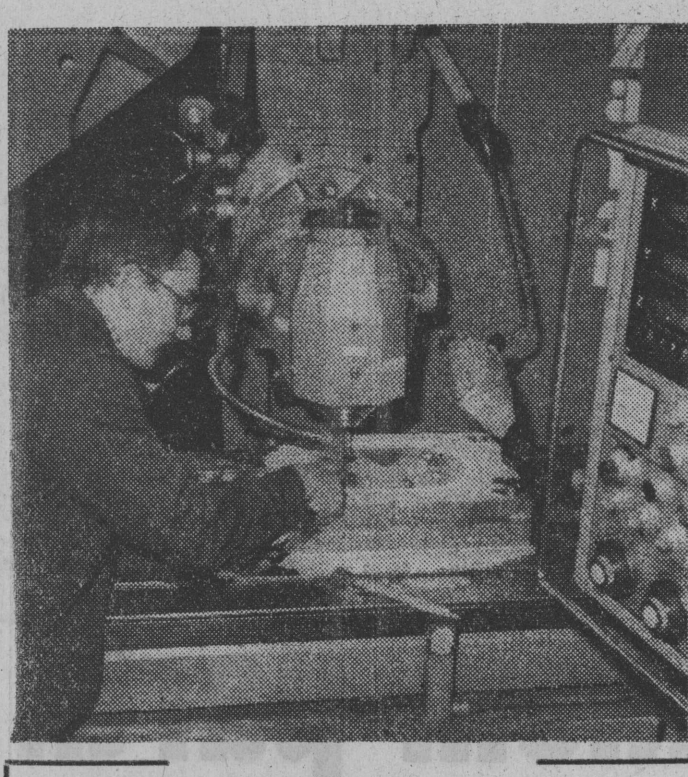
Wiadomo powszechnie, że palenie tytoniu wywołuje emocje. Jeżeli na dwóch metrach kwadratowych pali jed-

przecież my tu mamy apartament, a oni tam duszą się jak w beczce... Po uchyleniu drzwi Maniusia podniosła rękę: dym szkodzi dzieciom! Wrota z łoskotem zostały zaparte. Ktoś z wędzonych znów lekko je uchylił, Maniusia zatrasnęła. I tak dalej.

Gdy wrzawa papierosowa nieco już ucichła, postyszałem rodzinna rozmowę swolaka: panie — ziobro mi pan wgnieci — To dał pan dla mnie trochę miejsca!

Właściwie refleksje te nie miałyby sensu, gdyby rzecz dotyczyła przypadku incydentalnego. Ale nie! Atrakcje te są znane od lat wszystkim, którzy chcieli naciągnąć sprężynę, czy Polska rzeczywiście jest krajem nadmorskim. Jednego mi tylko wciąż brakuje — towarzystwa w podróży kogoś z wyższych sfer kolejowych. Znajdźcie panowie dyrektora, nieco czasu w przerwie między kolejnymi naramami na temat podwyżki cen biletów. Wszyscy wiemy przecież doskonale, że robicie to wyłącznie po to, aby podnieść wygodę jazdy pasażerów. Wybrzeżcie się w podróży z nami. Może wtedy poznacie swoją firmę, bardziej ją polubicie.

„Maniusia, nie nerwujcie, ANDRZEJ KONDEJ



Prawie wszystko, co znajduje się w Fiacie 126p z tworzywo sztucznych, ma swój początek w Zakładzie Produkcji Form i Oprzyrządowań „Dozdech-Erg” w Pionkach (woj. radomskie), a jest tych elementów, a zatem i form, około 300. Powstała tu również oprzyrządowania do przetworstwa tworzyw sztucznych termoplastycznych i termoutwardzalnych. Tutaj też wykonuje się formy na wiadra, pojemniki, miednice itp. Wyroby oraz na uszczelnienia hydrauliczne obudów górniczych. Zalogą szczytu jest tym, że prawie w 100 procentach udało się jej wyeliminować uśwad dewizowy do produkowanego wachlarza form.

NA ZDJĘCIU: frezer Bogumił Kopiarz student IV roku Politechniki Świętokrzyskiej, wykonuje formę na pokrywkę wiadra owalnego. CAF — WOJCIECH STAN

Co z rejestracją do spółdzielni mieszkaniowych?

W „GW” z 15 października br., w rubryce „Listy do redakcji”, zamieścił listy czytelników z Białogostu, które pytały o możliwości zapisów i rejestracji w spółdzielni mieszkaniowych. Odpowiedzi udzielił wiceprezes Wojewódzkiego Związku Budownictwa Mieszkaniowego w Białymstoku — JÓZEF MALISZEWSKI.

„Uchwała nr 11 Rady Centralnego Związku Budownictwa Mieszkaniowego z 20 grudnia ubr. wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe zostały zobowiązane do zaprzestania rejestracji kandydatów na członków z dniem 1 stycznia br.

Zasady przyjmowania w poczet członków spółdzielni oraz zawierania z nimi umów określających kolejność uzyskiwania przydziału mieszkań w sposób zgodny z przepisami nowej ustawy mówią, że liczba członków oczekujących na przydział lokalu mieszkalnego powinna odpowiadać liczbie mieszkań przewidzianych do budowy w wieloletnim programie spółdzielni. Po ustaleniu tego programu, spółdzielnia podo do publicznej wiadomości termin składania wniosków o przyjęcie w poczet członków wraz z informacją o warunkach ubiegania się o członkostwo.

Prawo ubiegania się o przyjęcie w poczet członków spółdzielni przysługuje każdej osobie, która zgromadziła wymagany wkład, a której potrzeb mieszkaniowej nie są zaspokojone (nie posiada samodzielnego, pełnowartościowego lokalu mieszkalnego).

Za osoby ubiegające się o przyjęcie w poczet członków spółdzielni uważa się: pełnoletnich kandydatów na członków zarejestrowanych w spółdzielni na podstawie przepisów dotychczasowych; osoby pełnoletnie niezarejestrowane w charakterze kandydatów na członków, które zgromadziły wymagane wkłady i w terminie podanym przez spół-

Co w projekcie ordynacji jest nowe?

Wywiad z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa

Opublikowanie przed kilku dniami założeń projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych, zapoczątkowało dyskusję społeczną, ogólnonarodową dyskusję nad kształtem tak ważnego aktu jakim jest prawo wyborcze. O przedstawienie zasadniczych nowych i zmodyfikowanych elementów projektu dziennikarz PAF zwrócił się do Zdzisława Tomala — zastępcy przewodniczącego Rady Państwa.

— Projekt zawiera wiele propozycji rozwiązań nowych lub zmienionych w stosunku do ordynacji obowiązującej dotychczas. Część z nich dotyczy spraw organizacyjnych i proceduralnych, ale jest także część, proponująca zmiany przepisów określających podstawowe zasady wyborów. Za najważniejszą w nich uważa należy niewątpliwie propozycję powoływania kolegiów wyborczych jako instytucji systemu wyłaniania kandydatów na radnych oraz w oparciu o konsultacje ustalania składu osobowych list kandydatów. Kolegia wyborcze powołane mają być ogólnie z Patriotycznym Ruchem Odrodzenia Narodowego. Ogólnokrajowe kolegia wyborcze stanowią będą: przewodniczący Rady Krajowej PRON oraz przedstawiciele władz naczelnych organizacji będących sygnatariuszami deklaracji z 20 lipca 1982 roku w sprawie PRON. Podobna zasada obowiązywać będzie również na wszystkich niższych szczeblach, z tym że do kolegiów wojewódzkich, miejskich i gminnych będą mogli wchodzić po jednym przedstawiciel m.in. związków zawodowych, społeczno-zawodowych organizacji rolników, socjalistycznych związków młodzieży.

Prawo zgłaszania kandydatów na radnych do właściwych kolegiów wyborczych przysługiwać ma — zgodnie z projektem — PZPR, ZSL, SD oraz stowarzyszeniu PAX, CHSS, IPZKS, będącym sygnatariuszami deklaracji w sprawie PRON, jak również związkom zawodowym, społeczno-zawodowym organizacjom rolników, socjalistycznym organizacjom młodzieży, Lidze Kobiet Polskich, ZBoWiD oraz innym masowym organizacjom społecznym uczestniczącym w „PRON”.

Także nowym rozwiązaniem jest propozycja wprowadzenia powszechnego systemu społecznej konsultacji, jako podstawy do wyłaniania kandydatów cieszących się poparciem wyborców. Pozytywna opinia uzyskana w trakcie konsultacji, ma być warunkiem umieszczenia kandydata

na liście wyborczej. Konsultacje prowadzone mają być pod patronatem PRON na zebraniach wiejskich mieszkanców osiedli, w zakładach pracy. Na przedwyborczych zebraniach obywateli będą mogli poznać kandydatów, wypowiadać się na ich temat, popierać lub wnioskować o wycofanie danego kandydata, wreszcie proponować inne osoby. Myślę, że jeśli instytucja konsultacji znajduje się w ordynacji, to ten etap kampanii wyborczej będzie miał niezwykle ważny wpływ na skład osobowy list wyborczych.

— W „założeniach” znalazły się też propozycje rozwiązań alternatywnych. Tak, jest na przykład propozycja, by rozwały, czy przyszłe wybory mają być, jak dotychczas bezpośrednie do rad wszystkich stępi, czy też bezpośrednie do gminnych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych oraz pośrednie do wojewódzkich. Przy przyjęciu tego drugiego wariantu radnych, WRN wybierałyby rady stępiu podstawowego. Trzeba jednak zaznaczyć, że gdyby ten wariant zwyciężył, konieczna byłaby zmiana odpowiednich postanowień konstytucji.

Wariantowo przedstawione zostały również rozwiązania dotyczące zaskarżania przypadków przestępstw przeciwko wyborom lub naruszania przepisów ordynacji wyborczej. Oprócz istniejącej dotychczas procedury, w której i wyższa instancja odwoławcza była Rada Państwa, nowy projekt przewiduje możliwość wnoszenia protestów przeciwko wyborowi radnego lub władności wyborów, do Sądu Najwyższego.

— Czy możliwość odwołania radnych przez wyborców do nowość? — Dotychczasowa ordynacja wyborcza dopuszczała to, ale nie określała zasad, w oparciu o jakie miałyby się to odbywać. W praktyce nie był to przepis stosowany. Nowy projekt nie tylko dopuszcza możliwość, ale także określa precyzyjnie zasady odwołania radnych przez wyborców.

Rozmawiał: KRZYSZTOF SOBACZAK (PAP)

Plusy i minusy

Nigdy nie ufaj kobiecie — głosi przysłowie. Druga strona medalu piękny jest nadobny, głoszący: nie wierzyć mężczyznom. Można nieco zmodyfikować te obiegiwie opinie. Zachować rezerwę nawet w stosunku do przyjaciół, mieć obiektywne do ludzi mało znanych, traktować z dużym dystansem oferty i obietnice tych, o których właściwie nie wiesz nic. Jedni akceptują te zasady, inni nie podziwiają, takich poglądów, bo to nie leży w ich naturze, krepuje, zraża, stwarza niekorzystne sytuacje. Komuś trzeba przecieć żużel, u coś wierzyć, liczyć na dobrą wolę i zrozumienie obu stron.

WSZYSTKIE te hasła przypominają się nam, gdy rozważamy niektóre aspekty handlu międzynarodowego. Jeszcze kilka lat temu mieliśmy szeroki dostęp do kredytów, nowoczesnych technologii np. w rolnictwie, zawieraliśmy długofalowe umowy, dużo sprzedawaliśmy, dużo kupowaliśmy za granicą. Okazało się jednak, że wówczas kiedy do handlu zaczyna się wtrącać na siłę politykę, mogą wystąpić przykre niespodzianki i zaskakujące decyzje.

INSTRUMENTY ekonomiczne stają się formą nacisku, odwetu i „kary”, kartą przetargową. Tymczasem to wszystko, że nie chodzi wcale o stwarzanie trudności społeczeństwu, ale o represje w stosunku do rządu danego kraju. Sekcja polska radia BBC podała, że sankcje amerykańskie były wprowadzone tylko i wyłącznie „na żądanie całego narodu polskiego”. Coż za bluff! Można sądzić z kresła, gdy się słucha takich bredni. Przypuszcza się, że autorzy takich „teorii” sami śmieją się z tego typu insynuacji, ale czarne propagandy wymaga zamożny wujek z Oceanu.

NIE ULEGA wątpliwości, że sankcje wprowadzone nagle, powodują zaburzenia i zaostrogają trudności gospodarcze. Każda inna ocena tych posunięć jest obłudna i fałszywa. Wiemy doskonale, jakie spustoszenia w polskich fermach wywołało utrzymanie dostaw pasz dla brojlerów. To jeden z wielu drastycznych przykładów. Należy sądzić, że z tych faktów wyciągniemy właściwe wnioski na przyszłość. Gospodarka żywnościowa powinna — w maksymalnym zakresie — opierać się na własnych siłach i możliwościach, tylko wtedy możemy uniknąć niespożytków i ogromnych strat. A poza tym trzeba zawsze pamiętać, kto nas ratował, a kto chciał pograć w biedę.

Warto przypomnieć, że w latach siedemdziesiątych import zbóż i pasz wynosił około 8 mln ton rocznie. Stanowił on 30 proc. krajowych zasobów ziarna zbóż. W roku 1980/81 zebraliśmy z własnych pól 18,4 mln ton, a zakupy zagraniczne prze-

Życie na weksle

MOŻNA POWIEDZIEĆ, że nawet w krajach mających rozwinięte rolnictwo, czyni się zakupy niektórych pasz za granicą. Tak, ale państwa te lepiącym są zwykle dużym eksportem artykułów rolnospożywczych, lub mają zapasy dewiz z innych transakcji. Tymczasem u nas zakupy pasz przy jednoczesnym poprzeczaniu się bilansu w handlu artykułami rolnospożywczymi. Restrykcje, czynione z pobudek politycznych, potrzebują jeszcze bardziej nasze trudności. Okazało się, że w żadnym wypadku nie możemy pozwolić sobie na zakup pasz z zagranicą, a nawet głosić, że nie powinniśmy importować ani grama pasz. Czyli z jednej skrajności popadamy w drugą, nie bacząc na konsekwencje.

NA SZCZĘŚCIE owe „rady” nie zostały potraktowane poważnie. To oczywiście, że sytuacja zmusza nas do ograniczeń w zakresie zagranicznych zakupów tych towarów, ale część zbóż i paszy musimy tam kupić. Tak będzie zapewne jeszcze przez kilka latnych lat. Rzecz w tym, byśmy wykorzystali w sytuacji możliwości i możliwości, abyśmy mogli produkować zboża i rośliny wysokobiałkowe, szukali krajowych źródeł, oszczędnie gospodarowali zasobami, zwalczyli maraństwo, ograniczyli straty. Powoli — w miarę możliwości — musimy odchodzić od technologii zbożochłonných i racjonalizować żywienie. Wszelkie gwałtowne zmiany mogą przynieść nieobliczalne skutki.

MARIAN SUCHOZEBSKI

OSRODEK POLSKIEGO KOMITETU WSPÓŁPRACY Z ALLIANCE FRANCAISE przy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

★ LEKTORA JĘZYKA FRANCUSKIEGO ★

Warunki zatrudnienia: umowa - zlecenie.
Stawiane wymagania: dyplom magistra filologii romańskiej z wynikiem b. dobrym bądź dobrym.
Osoby zainteresowane proszone są o osobiste zgłoszenie się do biura Ośrodka w możliwie jak najkrótszym terminie, ul. Dąbrowskiego 1, tel. 226-25.

k 5437-1

PRACA

UCZCIWIEGO elektryka ze stażem w wykonawstwie instalacji zatrudnienie. Stankiewicz 41-48-80 (po 19).

POSIADAM gotówkę, samochód osobowy, podejmę pracę. Oczekuje propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń "1529".

g 11851-1

DOCHODZĄCA pomoce do starzejącego małżeństwa potrzebna od zaraz. Narewskiego 7/45.

g 11853-1

POTRZEBNA opieka do małego dziecka. Ul. Narewskiego 7, A m. 25.

g 11855-1

PRZYJMĘ na stałe małżeństwo bezdzietne do ogrodnictwa - produkcja kwiatów. Pokój z kuchnią oraz inne warunki bardzo dobre. Józef Kozłowski, Grodzki Mazowiecki, 3 Maja 20, tel. 535-095.

g 11861-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w Siatkowie

Kol. DARIUSZOWI TERLIKOWSKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, pracownicy Urzędu Skarbowego w Siatkowie i Izby Skarbowej w Białymstoku.

k 5447-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ALEKSANDROWI BACZEWSKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja, Rada Nadzorcza oraz współpracownicy WUSP w Białymstoku.

k 5458-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

dr ZDZISŁAWIE SUSZCZYŃSKIEJ-FALECKIEJ

z powodu śmierci

Męża

składają:

Zarząd Wojewódzkiej Polskiej Czerwonej Krzyża w Białymstoku.

k 5462-1

Wyrazy głębokiego współczucia

pracownikom BPR i MB

Kol. WIESŁAWIE SAWCZUK

z powodu śmierci

Meża i Syna

Jerzego Sawczuka

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza, POP oraz koleżanki i koledzy z Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych w Białymstoku.

k 5451-1

USŁUGI

USŁUGI WPHW FACHOWOSC I OPRZYRZĄDOWANIE - pełna informacja, tel. 957 SPRZĘT ZMECHANIZOWANY - tel. 956, ul. Sienkiewicza 42 TELEWIZYJNY - tel. 958 - zgłoszenia całą dobę ul. Warszawska 79 - tel. 511-770, w godz. 9-17 ul. Narewskiego 3.

g 5191-0

UNITRA - SERWIS, tel. 958 - naprawy domowe OTVCE Jowisz, Rubin 202 p, Neptun 501.

g 4888-0

NAPRAWA telewizorów, 411-376, Bondaruk.

g 10466-0

NAPRAWA telewizorów, 419-168 inż. Ostaszewski.

g 11006-0

NAPRAWA telewizorów, 235-33, Kallnowski.

g 11070-0

POGOTOWIE telewizyjne 512-246, Zawistowski.

g 11249-0

NAPRAWA telewizorów, 416-452, mgr inż. Kowalewski.

g 11268-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. HENRYKOWI ZAŁUSKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Pracownicza i pracownicy Izby Skarbowej.

k 5446-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. WACŁAWOWI NIEMCZUR

z powodu śmierci

Syna

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Wydziału Rolnictwa oraz Wydziału Ochrony Środowiska UW w Łomży.

k 5460-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

mgr WACŁAWOWI NIEMCZUR

z powodu zgonu

Syna

składają:

Zarząd, Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiego Związku Spółek Wodnych w Łomży.

k 5465-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. WIESŁAWIE SAWCZUK

z powodu śmierci

Meża i Syna

Jerzego Sawczuka

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza, POP oraz koleżanki i koledzy z Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych w Białymstoku.

k 5451-1

P.P. "MODA POLSKA"

W WARSZAWIE

ZATRUDNI

pracownika na stanowisko

ZASTĘPCY KIEROWNIKA SALONU SPRZEDAŻY

w Białymstoku przy ul. Lipowej 18/21.
Wymogi - wykształcenie średnie handlowe lub ekonomiczne, długoletni staż pracy w sklepie branży przemysłowej (konfekcja, dziewiarstwo itp.) w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Oferty prosimy kierować pod adresem:
Warszawa, ul. Marszałkowska 91/97 Dział Spraw Osobowych i Szkolenia, tel. 21-73-38, w godz. 8-15.

k 5444-0

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA

w PŁOSKACH, gm. Bielsk Podlaski

tel. 71-91

ZATRUDNI

▲ KIEROWNIKA FERMY BYDŁA ▲

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Możliwość otrzymania mieszkania w 1985 roku.

k 5454-0

NAPRAWA telewizorów, 417-154, Prokopowski.

g 11313-0

NAPRAWA telewizorów, 324-72, Mielczok.

g 11279-0

NAPRAWA telewizorów, 412-328, Drozdowski.

g 11290-0

POGOTOWIE telewizyjne, 346-76, Talała.

g 11330-0

NAPRAWA telewizorów, 234-15, Zamajtas.

g 11397-0

NAPRAWA telewizorów, Regeneracja kleskopów, 283-92, inż. Sadowski.

g 11464-0

NAPRAWA telewizorów, Kilbisz, 511-353.

g 11517-0

POGOTOWIE telewizyjne, 334-74, 410-218, Woroszylo.

g 11533-00

Wyrazy głębokiego współczucia

inż. TADEUSZOWI URBANOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja i współpracownicy B.Z.D.

k 5461-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszej emerytowanej pracownicy

Czesławy Golubiewskiej

składają:

Dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mońkach.

k 5461-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. HALINIE MALINOWSKIEJ

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja, Związek Zawodowy oraz współpracownicy Pionu Rachunkowości.

k 5463-1

LOKALE

SAMOTNA matka z dzieckiem poszukuje pokoju. W rozliczeniu opłata oraz opieka nad starszą siostrą. Tel. grzeszczowski 1-529, soba.

g 11642-1

BIOTNIKI: Syren 104, 105, dorabiam elementy nadwozia (biotniki, płyty drzwiowe, pokrywę) w garażu, 12-18, soboty i niedziele w godz. 13-18. Wystawa dzieł artysty plastyka Jana Świdzińskiego.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Noniewicz 18 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17. Ryzykując, że nie będzie, w godz. 10-17.

g 11688-1

ZARZĄD PORTU GDYNIA

ZATRUDNI OD ZARAZ

mężczyzn w wieku 18-45 lat na stanowisko

▲ robotników do prac przeładunkowych ▲

Pracownicy portu posiadający specjalne przywileje socjalno-płacowe wynikające z Karty Portowca.

Zapewniamy kwatery za częściową odpłatnością. Dojazd kolejką elektryczną do przystanku Gdynia-Stocznia.

Wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Gdyni.

Do pracy przyjmuje oraz informację udziela Dział Kadry i Szkolenia ZP Gdynia, ul. Rotterdamska 9 81-337 Gdynia, tel. 274-402.

k 5298-0

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w BIAŁYMSTOKU

ul. Berna 89/1

Snowce wtórne to dodatkowe bogactwo

W aktualnej sytuacji gospodarczej istnieje potrzeba szerszego stosowania metod powszechnego oszczędzania, a w szczególności odzyskiwania surowców wtórnych. Wprawdzie, zgodnie z zarządzeniem ministrów — gospodarki materiałowej oraz handlu wewnętrznego i usług, wprowadzono w woj. suwalskim zbiórki opakowań aluminiowych, stalowych, oцинковanych i baterii oraz zobowiązano handel do gromadzenia opakowań szklanych, to jednak pełna realizacja zarządzenia wymaga większego zainteresowania zbiorczą ze strony mieszkańców osiedli, młodzieży szkolnej i zrzeszonej w organizacjach. Zastrzeżenia można mieć również — mimo nałożonego obowiązku — do wielu placówek handlowych, wykazujących małe zainteresowanie pozyskiwaniem surowców wtórnych.

Ustalono, że do placówek skupów mogą być dostarczane zakrętki do butelek po wodach mineralnych i napojach alkoholowych, foremek z folii aluminiowej po ciastkach, kapsle do butelek z makiem, śmietana, kefir, pokrywki i wieczka od pojemników plastikowych po wyrobach metalicznych, opakowania po środkach chemicznych i kosmetykach, puszkach stalowych ocynowanych (zbiórka tylko w zakładach żywności zbior-

wego) oraz wszystkie typy zużytych ogniw suchych. Zbiórka opakowań aluminiowych oraz baterii powinna być prowadzona bez ograniczeń przez placówki handlu detalicznego i zakłady żywności zbiorowej, a także przez administrację domów mieszkalnych. Najprostszym sposobem jest wystawianie odpowiednich pojemników. Zbiórka tych opakowań prowadzona w sieci handlowej jest nieodpłatna. Warto poinformować, że w

przyszłym roku wojewoda dokona podziału nagród dla pracowników handlu, administracji domów i dozorców za sprawną zbiórkę.

Obecnie placówki społecznej gospodarki planowej mają obowiązek przyjmowania nieuszkodzonych, nadających się do powtórnego wykorzystania używanych opakowań szklanych po towarach przez te placówki sprzedawane. Wyjątek stanowią opakowania po lekach, kosmetykach, odżywkach dziecięcych, środkach chemicznych i trujących. Specjalistyczne placówki i punkty skupienia opakowań szklanych oraz surowców wtórnych powinny odbierać wszystkie rodzaje i typy używanych opakowań szklanych.

Zebrań, zgromadzeń i przekazanie wymienionych surowców do placówek skupienia nie stanowi jednak dostatecznego rozwiązania problemu. Najważniejszym bowiem etapem jest ponowne właściwe wykorzystanie. Do efektywnego zagospodarowania zużytych opakowań aluminiowych, stalowych oraz baterii zobowiązany został resort hutnictwa i przemysłu maszynowego, przetwarzający i przetwarzający je do opakowania. Natomiast za prawidłowe odbieranie i zagospodarowanie szklanych opakowań używanych odpowiedzialni będą wyznaczeni pracownicy. (m)



Najpewniejszy środek lokomocji.
Fot. K. SWIDERSKI

Młodzież zapobiega pożarom

Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Suwałkach ogłosił VII ogólnopolski turniej wiedzy pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. W konkursie może brać udział młodzież w dwóch grupach wiekowych: 12-15 oraz 16-24 lat. Eliminacje wojewódzkie — na szczeblu woj. — odbędą się 23-24 stycznia 1984 r. w siedzibie woj. Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W konkursie uczestniczyć mogą uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, a także uczniowie szkół zawodowych. W konkursie uczestniczyć mogą również uczniowie szkół w ośrodkach kwateronowych ZOSP oraz komendach RSP. (m)

Coraz więcej zainteresowanych oszczędzaniem

W ciągu trzech lat, banki spółdzielcze w woj. łomżyńskim zanotowały znaczny wzrost zainteresowania oszczędzaniem. Być może miało to do swego wpływu również wprowadzenie przy końcu 1981 r. atrakcyjnych form oszczędzania na rachunkach oszczędnościowych z wkładami specjalnymi, gdzie gromadzone środki za sprzedane produkty rolne, przewidziane do objęcia dopłatą po podwyżce cen skup, oraz przedpłaty na samochody osobowe.

Przed dwoma laty podwyższono również oprocentowanie wszystkich wkładów. Przedsiębiorstwa, w połączeniu ze zwiększonymi dochodami rolników z jednej strony, a niedoborem poszukiwanych towarów — z drugiej, spowodowały znaczny wzrost wkładów gromadzonych w bankach spółdzielczych. Zjawisko to występowało równomiernie w każdym roku.

Warto dodać, że szybciej rosły wkłady płatne na każde żądanie, niż terminowe. Rzu-

towna na to z pewnością skomplikowana sytuacja pieniężno-towarowa na rynku. Znaczący wzrost wkładów terminowych zanotowano dopiero przed dwa lata, co było bezpośrednio związane z wprowadzeniem przedpłaty na samochody osobowe. Ogółem w ciągu ostatnich trzech lat ilość rachunków oszczędnościowych wzrosła o blisko 5 proc., z tego — obiegowych — o blisko 1 proc., a terminowych — o 33,6 proc. Zmniejszyło się o ponad 8 proc. rachunków oszczędnościowych — bezterminowych. Głównym powodem tego była niechęć placówek handlowych do przyjmowania, czeków jako formy zapłaty.

Ponadto wszystkie banki prowadziły ewidencje produkcji sprzedanej dla blisko 55,5 tys. gospodarstw. O problemach tych dyskutowano m.in. podczas III Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Banków Spółdzielczych woj. łomżyńskiego, który obradował niedawno w Łomży. (Kłos)



Łomżyńska starówka w śnieżnej szacie.

Fot. Archiwum

ZUKOSA

Mam pełną świadomość, że dziennikarstwo nie powinienem się upominać o załatwienie sprawy w swoim własnym interesie. Zastrzegam się więc: ani myślę u-

Ogrzejmy Grenlandię!

pominać się. Choć najpierw, owszem, jak każdy przeciętny śmiertelnik, denerwowałam się. — Jak tak można — klamował dyrektor PGKIM w Łomży jeseń w sierpniu br. — zima idzie, a w korytarzu zaraz przy drzwiach wejściowych przy ul. Wojska Polskiego, jest ogromny kaloryfer; nawiję śniegu do kaloryfera, przetrzeję pełną i szkoda narobi. Drzwi w bloku muszą być!

— Zgadza się — przyznał pogodnie dyrektor i zapewnił, że drzwi będą. Złoty wkład, zamówienie i już tydzień później

drzwi wykonają. Tak się bowiem składa, że drzwi do Klatki schodowej typowego budynku, są nietypowe. Za każdym razem trzeba kląć się, że stolarzowi, który wykonuje surowe roboty, nie odda. (Kłos)

W dyrektorów kłopotliwych, gdy spali pierwszy śnieg i rękę w termometrze, a drzwi kłopotliwie majstrakowały się. Wkraczając do kłopotliwych, jednak z koniecznością pozostawiać sprawę na zimno. Od-

Kto rzucił propozycję? Kiedy, przy jakiej okazji? Trudno ustalić. Faktem jest, że „latwy” sposób zdobywania środków „na przelew” spodobał się i wcielono go w czyn. Pod koniec września 1981 r. doszło do pierwszych serii włamania do sklepów w rejonie Piatnicy. Zaczęło od najbliższych — w siedzibie gminnych władz. Przez dwa lata kroniki milicji notowały włamania — sprawcy pozostawali nieuchwytni.

— Przestępcy — powie już po zakończeniu śledztwa inspektor RUSW — nie pozostawiali śladów. Kradli przede wszystkim alkohol, a więc artykuły bez charakterystycznego oznakowania. Dopiero ostatnie wzmaganie do Domu Towarowego w Piatnicy, skąd zabrali kufory, pozwoliło na dość szybkie ustalenie i zlikwidowanie przestępstwa grupy. Milicja zatrzymała aż siedmiu podejrzanych. Przynajmniej do pięciu włamania do

Z życia ZSMP

Pożyteczna lekcja historii

Odmienne od przyjętych form obchodów rocznicowych uczcili 40-lecie Ludowego Wojska Polskiego członkowie ZSMP z łomżyńskiego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących. Zrobili to inaczej, według własnej, młodzieżowej recepty. W październiku zrealizowali wystawę poświęconą 40 rocznicy powstania LWP i wystawę filatelistyczną poświęconą problematyce wojna. Ponadto spotkali się z uczestnikami dwunastego zjazdu Delegatów Sił Pokojowych ONZ na Bliższym Wschodzie — Stanisławem Miecznikowskim. W listopadzie przygotowali okolicznościowy program artystyczny, z którym wystąpili w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych. Widownię stanowili młodzi funkcjonariusze milicji, członkowie tamtejszego koła ZSMP.

Podsumowaniem cyklu imprez była zorganizowana wspólnie z organizacją młodzieżową — jedną z jednostek Warszawskiego Okręgu Woj-

U gifyckich seniorów

PAŃSTWOWY DOM RENCISTÓW w GIZYCKU jest schronieniem dla 162 pensjonariuszy, którzy rekrutują się spośród ludzi całkowicie samotnych, bądź nie chcących przez swoich najbliższych. Podszły wiek nie jest jedyną przyczyną szukania schronienia na stare lata. Ludzie z upływem czasu stają się konfliktowi, często bywają „przeszkodą” dla swojej rodziny, które z kolei niechętnie pozbawiają się ich ze swych domów. Oczywiście, nawyki, które mieli w domach przynoszą ze sobą do Domu Rencistów, a tutaj dają się znowu we znaki personelowi i obsługującym.

O tych i innych sprawach niedawno rozmawiałem z dyrektorem PDR — Krystyną Rosenberger i pracownikiem socjalnym — Eugeniuszem Danowskim. Moi rozmówcy zgodnie twierdzą, że pensjonariusze stanowią trudne środowisko. Właściwie to Państwowy Dom Rencistów powinien nosić nazwę domu dla ludzi z przewlekłymi schorzeniami. Personalni nastawiony jest na opiekę nad ludźmi starymi, a tymczasem przeważają osoby z poważnymi schorzeniami, w związku z tym opieką pielęgnarską nie jest wystarczająca. Nocą nad całą ciżmą czuwa tylko jedna pielęgnarka.

Jeśli chodzi o koszty utrzymania pensjonariuszy, to do listopada br. wynosiły one 2,500 zł, natomiast od 1 listopada wzrosły znacznie i obecnie wynoszą 10,500 zł. Tak wysoka emerytura czy renty mają tylko nieliczni pensjonariusze. W związku z tym różnice musi pokrywać rodzina, gdy jej nie ma — Skarb Państwa. Na wydatki osobiste pensjonariuszy 25 proc. emerytury czy renty.

W czasie pobytu w Domu Rencistów odwiedziłem niektórych pensjonariuszy. Zainteresowały mnie „młode pary” małżeńskie. Przed trzema mie-

siącami zawarli związek małżeński państwo Zaleskies, natomiast przed miesiącem państwo Jakacis. Małżeństwa te mieszkają w dwuosobowych pokojach, chwala warunki socjalne w PDR. A kierownictwo Domu chwali sobie tego rodzaju małżeństwa, bowiem wpływały one dodatnio na ogólną atmosferę.

Mówiono mi również o sprawach negatywnych. Są tacy, którzy nie stonają do kieliszka. Niektórzy pod wpływem alkoholu stają się nawet groźni dla otoczenia. Kierownictwo Domu zmuszone było wystąpić z wnioskiem o przeniesienie kilku osób do szpitala odwykowego.

Gizycki PDR zapewnia też obiady dla ludzi samotnych i chorych, nie będących jego mieszkańcami. Taką opieką objętych jest 29 osób. Siostry PKK dostarczają im posiłki do domów. W planach na przyszłość znajduje się m.in. uruchomienie oddziału pobytu dziennego dla rencistów. W tym celu adaptuje się budynek z dawnymi pomieszczeniami magazynowymi. Oby tylko budowlani uporali się z tą adaptacją jak najszybciej, gdyż dotychczasowe tempo prac nie wróży szybkiego ich zakończenia.

ZETEF

SPORT

Po Plenum KW PZPR w Łomży

Masowość i młodzież

Jak już informowaliśmy, w ubiegły poniedziałek odbyło się w Łomży plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, podczas którego dokonano oceny sportu, kultury fizycznej i turystyki w woj. łomżyńskim oraz wyznaczono kierunki na najbliższe lata.

Obrodam przewodniczył sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Michałuk, który w zagraniu stwierdził, że kultura fizyczna, sport i wszelkie formy aktywnego wypoczynku mają istotne znaczenie — co zostało podkreślone w uchwałach IX Zjazdu PZPR — dla dalszej poprawy zdrowotności społeczeństwa, zwłaszcza w sytuacji, gdy współczesne życie przebiega w coraz szybszym tempie.

W woj. łomżyńskim zadbano o to, aby masowa kultura fizyczna i sport rozwijały się przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży. Mimo braku obiektów sportowych, szkoleniowców dużym zainteresowaniem cieszą się łomżyńskie olimpiady młodzieży, a ostatnio cenna akcja „Dzień sportu”. Te ostatnie przyczyniły się do masowej festyny, zabawy i gry dla ludzi w różnym wieku.

Sport musi rozwijać się, podkreślono na plenum, w oparciu o szkoły. W Łomży działają dwie takie placówki o profilu sportowym — Szkoła Podstawowa Nr 7 (lekkosportowa) i Szkoła Podstawowa Nr 3 (siatkowa). W kategorii młodzieży sukcesy są widoczne i to nawet na terenie kraju. Gorzej wśród starszej młodzieży. Absolwenci szkół o profilu sportowym nie mają możliwości kontynuowania nauki w szkołach średnich, bo jak dotąd nie ma w województwie szkoły ponadpodstawowej, mającej profil sportowy. A nawet, gdy w szkołach średnich, czyni się postępy w sporcie, to — po otrzymaniu matury — ułatwowianiu zawodnicy wędrują do miast gdzie są wyższe uczelnie. Stąd Łomża nie może się doczekać wartościowych seniorów. Pogodzone na razie z losem, że ścisłym sercem przekazuje się swych najlepszych do innych klubów. Swoją rolę w tym odgrywa w Łomży na najmłodszym.

Najmłodszy brak wykwalifikowanych nauczycieli wsi, faktycznie, nie ma w woj. łomżyńskim, można jak wskazał w swym wystąpieniu zastępca GKKFIS, Bogusław Ryba — stopniowo eliminować poprzez doszkolenie w formie kursów instruktorów szkolnych studia zaoczne. Uczelnie typu wsi kształcą w kraju potrzebna ilość nauczycieli. Problem w tym, że aby ich ścigać na swój teren, trzeba zapewnić mieszkanie. Funkcję koordynatora poczynił w dziedzinie masowej kultury fizycznej przejął Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji. Najwięcej kłopotów OSIR ma z budownictwem sportowym. Wprawdzie w ostatnich latach obserwuje się poważny rozwój bazy; powstały stadiony w Zambrowie, Szczuczynie i Ciechanowie.

Największym zainteresowaniem cieszyły się mecze w Ciechanowie, gdzie siatkówka jest bardzo popularna. Niestety ubliżenie publiczności zagrały bardzo nerwowo i gładko przegrali mecze z liderem rozgrywek.

Przedświąteczne zakupy

W WOJ. SUWAŁKIM, posiadane zapasy i przetwarzane dostawy, gwarantują znaczną poprawę zaopatrzenia rynku w okresie przedświątecznym. W artykuły żywnościowe o podstawowym znaczeniu. Przekładają tuszczów roślinnych i zwierzęcych zaspokajają ilościowe potrzeby wynikające z kart zaopatrzenia oraz placówek żywności zbiorowej. Jedynie z zakupem smalcu są kłopoty. Grudniowe dostawy oleju znacznie przekroczyły ilość planowe. Mimo to, nie utrzymania się ciągłości sprzedaży, ze względu na trzykrotnie wyższy popyt niż w ubiegłych miesiącach. Pod dostatkiem jest artykułów nabiałowych. Korzystne zmiany zaplanowano w strukturze dostaw mięsa i wędlin. Udział mięsa wieprzowego sięga 34 proc., w tym tygodniu sklepy i stoiska mięsne będą czynne o jedną godzinę dłużej.

Z innych artykułów spożywczych brakuje kawy, her-

baty, owoców cytrusowych, bakali i przypraw. Niestety, nie ma co liczyć na poprawę. Nieco większą niż w ubiegłym roku będą dostawy ryb i przetworów rybnych. Powinno być wszystkim starczy karpia. Ponadto na rynek skierowano 60 ton śledzi oraz około 40 ton ryb słodkowodnych z państwowych gospodarstw rybnych. (m)

Budować czy remontować?

Kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, na jednym ze swych ostatnich posiedzeń rozstrzygnęło stan i kierunki rozwoju budownictwa indywidualnego na wsi. Stan techniczny i wiek budynków jest bardzo zróżnicowany, w wielu wypadkach wymagają one poważnych remontów. Największe potrzeby w tym zakresie występują we wschodnich rejonach województwa.

Uznano za konieczne, aby przy podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu budownictwa inwestycyjnego dokonywać uprzednio bilansu pasz, dostosować wielkość obiektów do własnych zasobów, rozważać możliwości adaptacji nie wykorzystanych budynków do innej produkcji zwierzęcej oraz dostosować obracanie nieruchomości do znajdujących się na rynku materiałów budowlanych. Z uwagi na występowanie ich braki głównym kierunkiem działania powinny być remonty i modernizacje istniejących obiektów. Efekty technologiczne uzyskane na tej drodze nie odbiegają od nowych inwestycji, a koszty i zużycie materiałów są znacznie mniejsze.

Budownictwo wielkie realizowane jest prawie wyłącznie systemem gospodarki przez zremontowanie, dlatego należy zwiększyć udział w budownictwie zawodowe. W celu wyeliminowania występujących nieprawidłowości, należy przede wszystkim wzmocnić w gminnych służbach budowlanych ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami i przygotowanie zawodowym. (m)

Wśród łomżyńiaków

16 bm odbyło się w Zambrowie zebranie grupy „Zmierzchnię” w tym mieście Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Wybrano Zarząd Tymczasowy, na którego czele stanął znany działacz społeczny — TADEUSZ GORSKI. A w jego skład weszli: DOMICELLA LEWAK, KAZIMIERZ SŁABY i ZYGMUNT ZANIEWSKI.

W listopadzie br. warszawski Oddział IPZL obchodził 25-lecie istnienia. Podczas uroczystości podkreślono dotychczasowy dorobek Towarzystwa i możliwości dalszej pomocy dla rodzinnych stron przez warszawiaków wywodzących się z Ziemi Łomżyńskiej.

16 grudnia „Zmierzchnię” Kazimierz Lewandowski w Suwałkach, działacz społeczny. Wyrazu głębokiego współczucia.

RODZINIE
Prezydent Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach.
K 5549-1

Z konferencji KMG PZPR w Dąbrowie Białostockiej

Znaki czasu odnowy

W DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ odbyła się Miejsko-Gminna Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza. Uczestniczyło w niej 97 na 105 wybranych w POP delegatów. Dokonano oceny działalności miejsko-gminnej organizacji partyjnej w minionej kadencji i określono jej główne kierunki na lata 1984-85.

W okresie sprawozdawczym szeregi partii w gminie zmalały o 89 towarzyszy. Trzy organizacje partyjne rozwiązano. Aktualny stan przedstawia się następująco: 667 członków i kandydatów partii skupionych w 43 POP. Przyjęto tylko pięć osób. Wprawdzie do partii należy 214 robotników i 148 rolników, ale naliczniejszą grupę zawodową stanowią pracownicy umysłowi. Dlatego sprawie szeregów partyjnych poświęcono podczas obrad sporo uwagi, stwierdzając iż o sile oddziaływania partii w środowiskach decyduje zarówno liczebność, jak i klasowy charakter. Tymczasem wiejskie POP są słabe, często nie są w stanie prowadzić samodzielnie działalności statutowej. W rozpoczynającej się nowej kadencji, powinny one znaleźć się w centrum uwagi kierownictwa KMG.

za POP i robotnika Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Za najpilniejsze zadanie stojące przed instancją miejsko-gminną i POP uznał dążenie do pozyskiwania i porządkowania społeczeństwa dla realizacji programu partii. Nawigując do postanowień XIII Plenum KC, wskazał na nieodwrotność ciągłego przekonywania ludzi do zwiększania aktywności społecznej i zawodowej. Podstawowym obowiązkiem wszystkich towarzyszy jest postępowanie zgodne z zasadami określonymi przez Statut PZPR.

Sekretarz KW PZPR — Tadeusz Trzaskowski, zwrócił uwagę delegatów na następujące zadania: obowiązek wyciągania konstruktywnych wniosków z działalności w minionej kadencji, umocnienie partii w zakładach pracy, stałe dążenie do aktywizacji członków partii. Szczególny akcent położony na potrzebę umacniania robotniczego charakteru PZPR. Należy — podkreślił — zapewnić zdecydowanie większy udział robotników w jej strukturze i w gremiach kierowniczych.

I sekretarzem KMG PZPR wybrano Władysława Moroz. Mandaty delegatów, na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą uzyskali: Aleksander Borowski, Głafira Łajkowska, Władysław Moroz, Józef Stasiulewicz, Józef Szczepura.

STANISŁAW SZCZERBA

Czy w Białymstoku będą tramwaje?

XXX sesja MRN

Dzisiaj o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza 3 rozpoczyna obrady XXX sesja Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku. Rozpatrzy ona zagadnienia związane z układem komunikacyjnym miasta, m.in. możliwości wprowadzenia tras tramwajowych.

Radni uchwalą również plan pracy MRN na rok 1984 oraz podzielią nadwyżkę budżetową.

Wszyscy zainteresowani mieszkańcy mogą przysłużyć się obradom sesji, a także zgłosić swoje uwagi. (a)



Srebrna „Zachęta”



Zasłużonych pracowników spółdzielni odznacza przewodniczący ZW ZSMP, WOLCIEK H. SIEMONEK

Odiegło to już czasy, gdy w r. 1959 funkcjonowała od roku, niebogała jeszcze w członków, lecz pełna ambicji Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta” oddała do użytku swój pierwszy budynek. Przez dwadzieścia pięć lat, które upłynęły od tego czasu, spółdzielnia zafunkcjonowała w umysłach mieszkańców Białegostoku, jako firma dbająca nie tylko o coraz większą ilość budowanych mieszkań, ale i o wyświeżenie zamieszkania w spółdzielczych osiedlach.

Z cenniejszych inicjatyw należał wymienić rozpoczęcie w r. 1974 budownictwa patronackiego, wyposażenie wszystkich budynków w anteny zbiorcze, powołanie własnego Zakładu Budowlano-Remontowego, świadczenia usług na rzecz mieszkańców itd.

17 grudnia br. odbyło się uroczyste posiedzenie 25-letniej działalności „Zachęty”. Prezes spółdzielni, Janusz Kochan w swym referacie omówił osiągnięcia spółdzielni i próbował wyjaśnić, jak to się stało, że jedna z najlepszych białostockich spółdzielni mieszkaniowych od r. 1981 praktycznie nie buduje. Skierował apel do licznie przybyłych przedstawicieli władz miasta o stworzenie spółdzielni możliwości wywiązania się z zobowiązań podjętych wobec własnych członków i kandydatów.

Najbardziej zasłużonym pracownikom spółdzielni wręczono honorowe odznaki.

Na zakończenie uroczystości zaprezentowały się działające w spółdzielni zespoły i koła zainteresowań.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ

Sylwester w Białowieży

Sylwestra w Białowieży tradycyjnie już spędzają przede wszystkim warszawianie. Nie zabraknie też pojedynczych par z innych miast. Jak nas informuje kierownik Biura Turystyki Białowiejskiego oddziału WPT — Helena Moroz — Nowy Rok powita w Białowieży około 200 gości, w tym dwie grupy warszawskie. Oprócz tradycyjnego balu w „Iwle”, przewidziane są nocny wyjazd na saniami do uroczyska Stara Białowieża.

W br. rezerwacja na sylwestra w Białowieży była możliwa jeszcze dwa miesiące temu, gdy tymczasem w poprzednich latach było to już niemożliwe na samym początku roku. Ale „tradycja” pewnie powróci, bo oto niedawno wpłynęło pierwsze zgłoszenie, od grupy z Warszawy, na sylwestra w 1985.

Święta Bożego Narodzenia w Białowieży będzie spędzać 50-osobowa grupa warszawianków oraz pojedyncze osoby z innych miast. A więc raczej nie zapowiada się tłoczno. (ba)

„O uśmiech i radość dziecka”

Coraz więcej ofiarodawców

Już tylko dni dzielą nas od tradycyjnej Gwiazdki. Niebawem też pojawi się Nowy Rok. Będzie więc czas zabaw dziecięcych przy świetlicach przystrojonych drzewku. I niech emocje przy rozpamiętywaniu prezentów oddziałanych pod zieloną choinką.

Nie dla wszystkich dzieci okres świąteczny — noworoczny oznacza czas radości, nie spodzianek i bezkrotnych zabaw. Jest wiele sierot i półsierot, dzieci opuszczonych i zaniedbanych, pochodzących z rodzin rozbitych, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Z myślą właśnie o nich ogłosiliśmy — wspólnie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej — naszą tradycyjną już, doroczną wielką akcję zbiorczą: „O uśmiech i radość dziecka”.

Apelujemy do naszych Czytelników, zwrócić się z serdeczną prośbą do zakładów pracy, przedsiębiorstw, instytucji, organizacji. Z przyjemnością i satysfakcją stwierdzamy, że nasz apel nie przeszedł bez echa. Z każdym dniem powiększa się lista ofiarodawców, przybywa coraz więcej wpiat. Z uzyskanych funduszy zakupione zostaną paczki zawierające zabawki, owoce, odzież, ubiory. Nie zabraknie też książek.

5021-3421-132

II ODZIAŁ NBP W BIAŁYMSTOKU

Za zaznaczeniem na przelazie Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Białystok, ul. Bema 2 — „O uśmiech i radość dziecka”. (h)

OTO KOLEJNA LISTA OFIARODAWCÓW:

BIAŁOSTOCKIE: FABRYKI MEBLI — 20 tys. zł, PRZEDSIĘBIORSTWO KONSERWACJI URZĄDZEN WODNYCH I MELIORACYJNYCH W BIAŁYMSTOKU — 10 tys. zł, RE-

gionalny Związek Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku — 10 tys. zł, WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO DROGOWYCH BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W BIAŁYMSTOKU 10 tys. zł, SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRYK” W BIAŁYMSTOKU — 5 tys. zł, OKRĘGOWY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY W BIAŁYMSTOKU 2 tys. zł, REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAGÓW I KANALIZACJI W BIAŁYMSTOKU 2 tys. zł, REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEGO I MIESZKANOWE W BIAŁYMSTOKU 2 tys. zł, WIEŚNIA WISZOŁA (Morki) — 500 zł, Kierowca „TAXI” nr boczny 871 z BIAŁEGOSTOKU — 500 zł, N. PIETRASZEWSKI (Białystok) — 500 zł, MIECZYSLAW SOBOTA (Białystok) — 300 zł, MIKOŁAJ BUCHOWIECI (Białystok) — 500 zł.

członkowie KLUBU SENIORA przy ZW PKPS — 730 zł, JAN MAŁACHOWICZ (Chorosze) — 2 tys. zł, WIEŚNIA WISZOŁA (Morki) — 500 zł, Kierowca „TAXI” nr boczny 871 z BIAŁEGOSTOKU — 500 zł, N. PIETRASZEWSKI (Białystok) — 500 zł, MIECZYSLAW SOBOTA (Białystok) — 300 zł, MIKOŁAJ BUCHOWIECI (Białystok) — 500 zł.

członkowie KLUBU SENIORA przy ZW PKPS — 730 zł, JAN MAŁACHOWICZ (Chorosze) — 2 tys. zł, WIEŚNIA WISZOŁA (Morki) — 500 zł, Kierowca „TAXI” nr boczny 871 z BIAŁEGOSTOKU — 500 zł, N. PIETRASZEWSKI (Białystok) — 500 zł, MIECZYSLAW SOBOTA (Białystok) — 300 zł, MIKOŁAJ BUCHOWIECI (Białystok) — 500 zł.

członkowie KLUBU SENIORA przy ZW PKPS — 730 zł, JAN MAŁACHOWICZ (Chorosze) — 2 tys. zł, WIEŚNIA WISZOŁA (Morki) — 500 zł, Kierowca „TAXI” nr boczny 871 z BIAŁEGOSTOKU — 500 zł, N. PIETRASZEWSKI (Białystok) — 500 zł, MIECZYSLAW SOBOTA (Białystok) — 300 zł, MIKOŁAJ BUCHOWIECI (Białystok) — 500 zł.

członkowie KLUBU SENIORA przy ZW PKPS — 730 zł, JAN MAŁACHOWICZ (Chorosze) — 2 tys. zł, WIEŚNIA WISZOŁA (Morki) — 500 zł, Kierowca „TAXI” nr boczny 871 z BIAŁEGOSTOKU — 500 zł, N. PIETRASZEWSKI (Białystok) — 500 zł, MIECZYSLAW SOBOTA (Białystok) — 300 zł, MIKOŁAJ BUCHOWIECI (Białystok) — 500 zł.

członkowie KLUBU SENIORA przy ZW PKPS — 730 zł, JAN MAŁACHOWICZ (Chorosze) — 2 tys. zł, WIEŚNIA WISZOŁA (Morki) — 500 zł, Kierowca „TAXI” nr boczny 871 z BIAŁEGOSTOKU — 500 zł, N. PIETRASZEWSKI (Białystok) — 500 zł, MIECZYSLAW SOBOTA (Białystok) — 300 zł, MIKOŁAJ BUCHOWIECI (Białystok) — 500 zł.

członkowie KLUBU SENIORA przy ZW PKPS — 730 zł, JAN MAŁACHOWICZ (Chorosze) — 2 tys. zł, WIEŚNIA WISZOŁA (Morki) — 500 zł, Kierowca „TAXI” nr boczny 871 z BIAŁEGOSTOKU — 500 zł, N. PIETRASZEWSKI (Białystok) — 500 zł, MIECZYSLAW SOBOTA (Białystok) — 300 zł, MIKOŁAJ BUCHOWIECI (Białystok) — 500 zł.

członkowie KLUBU SENIORA przy ZW PKPS — 730 zł, JAN MAŁACHOWICZ (Chorosze) — 2 tys. zł, WIEŚNIA WISZOŁA (Morki) — 500 zł, Kierowca „TAXI” nr boczny 871 z BIAŁEGOSTOKU — 500 zł, N. PIETRASZEWSKI (Białystok) — 500 zł, MIECZYSLAW SOBOTA (Białystok) — 300 zł, MIKOŁAJ BUCHOWIECI (Białystok) — 500 zł.

członkowie KLUBU SENIORA przy ZW PKPS — 730 zł, JAN MAŁACHOWICZ (Chorosze) — 2 tys. zł, WIEŚNIA WISZOŁA (Morki) — 500 zł, Kierowca „TAXI” nr boczny 871 z BIAŁEGOSTOKU — 500 zł, N. PIETRASZEWSKI (Białystok) — 500 zł, MIECZYSLAW SOBOTA (Białystok) — 300 zł, MIKOŁAJ BUCHOWIECI (Białystok) — 500 zł.

członkowie KLUBU SENIORA przy ZW PKPS — 730 zł, JAN MAŁACHOWICZ (Chorosze) — 2 tys. zł, WIEŚNIA WISZOŁA (Morki) — 500 zł, Kierowca „TAXI” nr boczny 871 z BIAŁEGOSTOKU — 500 zł, N. PIETRASZEWSKI (Białystok) — 500 zł, MIECZYSLAW SOBOTA (Białystok) — 300 zł, MIKOŁAJ BUCHOWIECI (Białystok) — 500 zł.

Kultura z wiejskich klubów

Mimo niekorzystnych warunków społeczno-gospodarczych w mieście i gminie, wynikających z ogólnej sytuacji w kraju i województwie, udało się zrealizować kilka ważnych zadań inwestycyjnych. Zastępcą naczelnika miasta i gminy — Aleksander Mozolewski dokonał ich podsumowania. Z ważniejszych należy wymienić: oddanie do użytku żłobka, wybudowanie budynku mieszkalnego, rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków, pawilonu handlowego i kolejnego budynku mieszkalnego. Problemem do rozwiązania pozostaje zaopatrzenie miasta i niektórych wsi w wodę. Pomysłynie kontynuowano budowę dróg. Zanotowano sporo sukcesów w rolnictwie. Wzrosły plony. Jednakże na tyle wielu ogólnie pozytywnych tendencji, roziom gospodarowania nie jest równomierny. Obok gospodarstw osiągających wysokie efekty, są słabe, w których grunty orne wykorzystuje się niecałkowicie. Wstępująca zaniechania w gospodarce na użytkach zielonych.

Trzynastu delegatów zabralo głos w dyskusji. Konrad Jakubowski, omawiając sytuację w ochronie zdrowia, podniósł konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Zdaniem Jana Sanika, aktywności partii wzrasta. Nie ma potrzeby przypuszczania „ataku” na rozbudowę organizacji partyjnych. Etatowi pracownicy muszą utrzymywać stałe kontakty z POP, zwłaszcza wiejskimi. Egzekutywa KMG nie powinna prowadzić — jak dotąd — pracy wyłącznie w „czterech ścianach”.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

Interesujący był głos Wojciecha Olsendera, I sekretarza KMG PZPR, który zwrócił uwagę na konieczność poprawy bazy leczniczej i pozyskania lekarzy. Ze wszystkich chorób — stwierdził — najgroźniejszą jest inwalidztwo społeczne w sferze świadomości. Niezbędna jest uczciwa, rzetelna i dobrze zorganizowana praca na co dzień na wszystkich stanowiskach. Każdy członek partii musi przodować w działalności społecznej i zawodowej. Podkreślił znaczenie szkolenia ideologicznego w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości członków partii.

W kategorii klubów lokalizowanych w siedzibach gmin pierwsze miejsce zdobył Klub Rolnika w Wyszakach. Spośród gminnych ośrodków kultury najwyższą nagrodę otrzymała placówka w Białymstoku. Pierwszą nagrodę wyróżniono został też Wielki Dom Kultury w Górnym.

Specjalne słowa uznania wyrażono klubom działającym w najtrudniejszych warunkach — we wsiach sołectwach. Na pierwszym miejscu znalazł się Klub „Ruch” w Białymstoku, na drugim — Klub Rolnika w Kruszyńcu, natomiast dwie równorzędne nagrody otrzymały Kluby Rolnika w Kuzawie i Białymstoku.

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

Uroczystą oprawę podsumowania konkursu przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Białymstoku, kierowany przez Genowefę Lucjan. Przed publicznością wystąpił zespół taneczny „Małe Groty” oraz znane już w województwie „Kleokociaki”. (tk)

BZO produkują z nawiązką

Buty są towarem „wrażliwym”

Białostockie Zakłady Obuwia usamodzielnili się z początkiem bieżącego roku. Podlegają im oddziały w Tykocinie, Brańsku, Czarnej Białostockiej i Krynkach. Zakłady produkują — wyłącznie na rynek krajowy — damskie półbuty, czółenka i galanterki oraz obuwie dziecięce letnie m.in. trzewiczki i sandały. Jednak tylko 3 proc. tego obuwia trafia na nasz białostocki rynek, reszta idzie w Polskę.

TEGOROCZNY PLAN opiewał na 600 tys. par obuwia wartości ponad 335 mln zł. Prawie całość produkcji to wyroby ze skóry w kolorach: beżowym, brązowym i wiśniowym w różnych odcieniach. Tekstynowego obuwia wytworzono zaledwie ponad 10 tys. par. Galanterki były natomiast z tworzywa sztucznego — z polikarbony.

Białostockie obuwie ma dobrą markę u klientów. W ciągu minionych trzech kwartałów br. reklamacje stanowiły tylko 2 proc. Jak wiadomo, kobiety są z natury rzeczy wymagającym nabywcami. Liczy się modny i oryginalny fason, jak buty leżą na nodze, kolorystyka. Buty mają być ładne, miękkie i leżące jak ulał. Przed kupieniem są oglądane, przymierzane i wnikliwie oceniane.

Buty — jak powiedział mi jeden z montażystów obuwia z BZO — są towarem „wrażliwym”. Dbające o swą prezencję kobiety, dziewczyny nie niosą na nogi byle czego.

Do końca roku BZO wyprodukuje 615 tys. par obuwia. Plan zostanie więc przekroczony. Takiś sam wykręcony do maksimum. Zakłaga pracuje również na jedną zmianę w wolne soboty. Praca jest tu w akordzie. Premie są naliczane łącznie za ilość i jakość wyrobów. Wszystkim

rycznymi żołnierzami z plastiku, których każdy chłopak musi mieć co najmniej 40, bo inaczej nie honor.

A gdyby tak poszukać w sklepach kompletu do zabawy na przykład pod nazwą mały soltarz, a nie mały Indianin, tudzież mały kowboj. Albo mały inżynier, mały ekonomista, planista etc. czasem trafi się tylko mały frizjer albo mały doktor, a i to strzykawka jest nieprawdziwa.

Za to do zabawy w małego żołnierza akcesoriów nie brakuje. Niedługo pewnie pojawią się bomby do radośnej gry terenowej „terrorysty”, „gangsterzy” oraz „połicznicy i złodzieje”. Nic to, pewnie ta moda przyszedła z Zachodu i da się ją jakoś zwalczyć. Gorzej ze zwałowaniem przemyśleń — do mochnych wrażeń z pistoletem w ręku. Nie zdziwimy się więc, gdy któregoś razu zasłyszyc nas w ciemnym zaułku równie ciemny typ i ponuro rzeknie: baka-m... To statuo zrozumieć — dawaj forsę i zmykaj, bo inaczej... A na razie proponuje czoła — średnio wierna replika słynnego „Rudego”. Za jedynę 167 złotych. Na zdrowie! Przyjemnej zabawy!

PAT FOT. A. CHOMICZ

W ferworze przedświątecznych zakupów i towarzyskich spotkań naprędo bardziej rozkwita i ten handelek, co potwierdzić może milicja. Ostatnio w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza zlikwidowano kolejną melinę „przy stopach”. Funkcjonariusze MO w Grodku. Rządził w niej 68-letni tenista. W Białym Podlaskim — jeszcze leniej. Przysłówowa „babka”, przeciw której wszczęto dochodzenie okazała się prawdziwą, letnią babunią. Liczy sobie 83 lata. Tru — wstydyście się staruszkowie!

W sprawie kradzieży sześciu nutril wartości 25 tys. zł, będących własnością Zofii K. Podolskiej w Białymstoku, gdzie z kłatek stojących na podwórku przy ul. Węgierskiej zniknęło pięć nutril wartości 13 tys. zł na szkodę Jadwigi P. W dochodzeniu ustalono, iż tej drugiej

W ferworze przedświątecznych zakupów i towarzyskich spotkań naprędo bardziej rozkwita i ten handelek, co potwierdzić może milicja. Ostatnio w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza zlikwidowano kolejną melinę „przy stopach”. Funkcjonariusze MO w Grodku. Rządził w niej 68-letni tenista. W Białym Podlaskim — jeszcze leniej. Przysłówowa „babka”, przeciw której wszczęto dochodzenie okazała się prawdziwą, letnią babunią. Liczy sobie 83 lata. Tru — wstydyście się staruszkowie!

W sprawie kradzieży sześciu nutril wartości 25 tys. zł, będących własnością Zofii K. Podolskiej w Białymstoku, gdzie z kłatek stojących na podwórku przy ul. Węgierskiej zniknęło pięć nutril wartości 13 tys. zł na szkodę Jadwigi P. W